Dziś 6 stron *Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Cena 40 gr

Nr 125 (2784) — Rzeszów, środa 28 maja 1958 r.

Dla osłabienia napięcia międzynarodowego, stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania i rzeczowej współpracy między wszystkimi państwami, dla dalszego umocnienia pokoju

◆ Nowa redukcja sił zbrojnych krajów-stron Układu Warszawskiego

◆ Propozycja zawarcia paktu o nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i państwami-członkami NATO

MOSKWA (PAP). 24 maja 1958 roku odbyła się w Moskwie narada Politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

W naradzie Politycznego Komitetu Doradczego wzięli udział przedstawiciele:

Ludowej Republiki Albanii — przewodniczący Rady Ministrów MEHMED SHEHU, pierwszy sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy ENVER HODŻA, minister spraw zagranicznych BECHAR SHTYLLA, szef Sztabu Generalnego Armii Ludowej Republiki Albanii generał - major ARIF CHASKO;

Ludowej Republiki Bułgarii — przewodniczący Rady Ministrów ANTON JUGOW, pierwszy sekretarz KC KPB TODOR ŻIWKOW — minister spraw zagranicznych KARŁO ŁUKANOW, minister obrony narodowej generał armii PETER PANCZEWSKI;

Republiki Czechosłowackiej — premier VILIAM SIROKY, minister spraw zagranicznych VACLAV DAVID, minister obrony narodowej generał-pułkownik BOHUMIR LOMSKY;

Niemieckiej Republiki Demokratycznej — przewodniczący Rady Ministrów OTTO GROTEWOHL, pierwszy sekretarz KC SED WALTER ULBRICHT, minister obrony narodowej generał - pułkownik WILLI STOPH, wiceprzewodniczący Rady Ministrów BRUNO LENSCHNER, wiceminister spraw zagranicznych OTTO WINTZER;

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ, pierwszy sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA, minister spraw zagranicznych ADAM RAPACKI, minister obrony narodowej generał broni MARIAN SPYCHALSKI;

Rumuńskiej Republiki Ludowej — przewodniczący Rady Ministrów CHIVU STOICA, pierwszy sekretarz KC RPR GHEORGHE GHEORGHIU-DEJ, wiceprzewodniczący Rady Ministrów RRL EMIL BODNARAS, minister spraw zagranicznych AVRAM BUNACIU, minister obrony generał - pułkownik LEONTIU SALAJAN;

Węgierskiej Republiki Ludowej — minister stanu i pierwszy sekretarz KC WSPR JANOS KADAR, minister spraw zagranicznych ENDRE SIK, minister obrony generał-pułkownik GEZA REVESZ;

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — przewodniczący Rady Ministrów i pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. CHRUSZCZOW, minister spraw zagranicznych A. A. GROMYKO, minister obrony marszałek Związku Radzieckiego R. J. MALINOWSKI.

W naradzie uczestniczyli jako obserwatorzy z ramienia **Chińskiej Republiki Ludowej** — wicepremier Rady Państwowej CZEN JUN, wicepremier Rady Państwowej LI FU-CZUN.

Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii ANTON JUGOW.

Na naradzie Politycznego Komitetu Doradczego, zgodnie z artykułem 3 Układu Warszawskiego, przewidującym konsultacje między państwami — stronami Układu we wszystkich ważnych zagadnieniach międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów, miała miejsce wymiana zdań na temat obecnej sytuacji międzynarodowej. Polityczny Komitet Doradczy z zadowoleniem stwierdził całkowitą jednomyślność socjalistycznych krajów — uczestników narady w ocenie zarówno sytuacji międzynarodowej, jak też ich wspólnych zadań w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów. Polityczny Komitet Doradczy jednomyślnie uchwalił deklarację państw — stron Układu Warszawskiego, którą zamieszcza się w prasie.

Polityczny Komitet Doradczy wysłuchał referatu głównodowodzącego Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego **I. S. KONIEWA** o nowej redukcji sił zbrojnych krajów — stron Układu Warszawskiego i o wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Obok dodatkowej redukcji sił zbrojnych Związku Radzieckiego w 1958 roku o 300 tys. ludzi, o czym już komunikowano, państwa — strony Układu Warszawskiego uchwaliły, jako uzupełnienie poprzednich znacznych redukcji, dokonanie w 1958 roku nowej redukcji sił zbrojnych w ogólnej ilości o 119 tys. ludzi, w tym: Rumuńska Republika Ludowa o 55 tys. ludzi, Ludowa Republika Bułgarii o 23 tys. ludzi, Polska Rzeczpospolita Ludowa o 20 tys. ludzi, Republika Czechosłowacka o 20 tys. ludzi, Ludowa Republika Albanii 1 tys. ludzi. W ten sposób kraje — strony Układu Warszawskiego zredukują w 1958 roku swoje siły zbrojne o 419 tysięcy ludzi.

Polityczny Komitet Doradczy zaaprobował wniosek rządu Związku Radzieckiego, uzgodniony z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej, w sprawie **wycofania w najbliższym czasie z terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej wojsk radzieckich znajdujących się tam zgodnie z Układem Warszawskim.**

Rząd radziecki w porozumieniu z rządem węgierskim postanowił dodatkowo **zredukować w 1958 roku wojska radzieckie, stacjonujące na Węgrzech, o jedną dywizję i wycofać ją z terytorium Węgier.**

Polityczny Komitet Doradczy zaaprobował tę decyzję rządu radzieckiego.

Przyjęto także uchwały w pewnych sprawach organizacyjnych, dotyczących działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego.

Polityczny Komitet Doradczy postanowił zwrócić się do państw — członków paktu północno-atlantyckiego (NATO) z propozycją zawarcia paktu o nieagresji między państwami — stronami Układu Warszawskiego i państwami — członkami NATO.

Tekst projektu wyżej wymienionego paktu o nieagresji publikuje się osobno.

Przebieg narady Politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego zademonstrował całkowitą jedność, niewzruszoną braterską przyjaźń i współpracę krajów socjalistycznych, kierujących wszystkie wysiłki dla osłabienia napięcia międzynarodowego, stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania i rzeczowej współpracy między wszystkimi państwami, dla dalszego umocnienia pokoju.

Komunikat o naradzie Politycznego Komitetu Doradczego państw-stron Układu Warszawskiego o przyjaźni współpracy i pomocy wzajemnej

Pakt o nieagresji między państwami-stronami Układu Warszawskiego i państwami — członkami paktu północno-atlantyckiego (skrót)

Projekt paktu o nieagresji między państwami — stronami Układu Warszawskiego i członkami paktu północno - atlantyckiego składający się z 5 artykułów przewiduje m. in. że państwa należące do Układu Warszawskiego i do paktu północno-atlantyckiego zobowiązują się uroczyście nie uciekać się do użycia siły, albo groźby użycia siły jednego przeciwko drugiemu wspólnie lub każde z osobna.

W dalszym ciągu projekt przewiduje, że wszelkie problemy sporne, które mogą powstać między jednym lub kilkoma państwami Układu Warszawskiego z jednej strony i jednym lub kilku państwami paktu północno-atlantyckiego z drugiej strony będą rozstrzygane tylko środkami pokojowymi, na podstawie ścisłego przestrzegania zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw.

W razie powstania sytuacji, która mogłaby stworzyć groźbę dla zachowania pokoju lub bezpieczeństwa w Europie, państwa — sygnatariusze niniejszego paktu będą wzajemnie konsultować się w celu podjęcia i realizacji takich wspólnych kroków, które zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych mogą być uznane za odpowiednie dla pokojowego uregulowania.

Pakt miałby zostać zawarty na 25 lat.

Tekst deklaracji państw-stron Układu Warszawskiego oraz przemówienia J. Cyrankiewicza i N.S. Chruszczowa wygłoszone na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego

podajemy na str 2 i 3

Niebezpieczeństwo faszyzmu we Francji wzrosło

● Sprawa reformy konstytucji - w Zgromadzeniu Narodowym

● Generał „wojny domowej" de Gaulle sięga po władzę

PARYŻ (PAP). We wtorek w godzinach przedpołudniowych rozpoczęła się debata Zgromadzenia Narodowego nad przygotowanym przez rząd projektem zmiany konstytucji francuskiej. W tych krytycznych dla Francji godzinach Zgromadzenie Narodowe dyskutowało nad tekstem projektu rządowego, do którego przylgnęła nadana mu przez Mendes-France'a nazwa „ubrania skrojonego na miarę gen. de Gaulle'a".

Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego zostało dwukrotnie odroczone — po raz drugi do godz. 22,30. (W chwili oddania do druku numeru gazety nie były jeszcze znane wyniki wieczornych obrad parlamentu — red.).

• • •

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło oświadczenie w związku z nową sytuacją jaka wytworzyła się po deklaracji gen. de Gaulle'a.

W nowej deklaracji, jaką ogłosił de Gaulle — stwierdza oświadczenie — generał wojny domowej mówi tak, jakby już był szefem rządu i szefem państwa. Oświadcza on, że bierze pod swoje dowództwo generałów — buntowników. Po wywołaniu rebelii w Algierii i na Korsyce, po przygotowaniu rebelii wszędzie we Francji — otwarcie zapisuje ją na swój rachunek.

Uzurpuje on sobie prawo zakazywania klasie robotniczej i wszystkim republikanom manifestacji w obronie swobód i Republiki, którą chce zdławić. Powołuje się on przy tym na podejrzane pertraktacje, które miały się odbyć w ponie działek poza plecami przedstawicielstwa narodowego.

Ta dwuznaczna sytuacja — głosi oświadczenie — musi być zlikwidowana, zdradę trzeba zdemaskować. Ci, którzy paktują ze sprawcami wojny domowej, nie mogą zajmować miejsca w rządzie. Kraj potrzebuje prawdziwego rządu obrony Republiki, który uderza w buntowników i ściga zdradę. Wybiła godzina dla wszystkich ludzi pracy, dla wszystkich republikanów, dla wszystkich Francuzów — patriotów, aby zjednoczyli się i powstali do walki przeciwko władzy jednostki, o Republikę.

• • •

PARYŻ (PAP). Socjalistyczna grupa parlamentarna i Komitet Kierowniczy SFIO przyjęły 112 głosami przeciw 3, przy 1 wstrzymującym się następujące oświadczenie:

Na wezwanie spiskowców z Algieru i Korsyki gen. de Gaulle zawiadomił społeczeństwo o rozpoczęciu „normalnej procedury" formowania swego rządu. Deputowani socjalistyczni oświadczają:

1) że obowiązkiem legalnego, wybranego na podstawie konstytucyjnej rządu Republiki, jest pozostać tak długo na swoim stanowisku, jak długo cieszy się on zaufaniem większości Zgromadzenia Narodowego;

2) że nie zgodzą się w żadnym wypadku na kandydaturę gen. de Gaulle'a, która ze względu na formę w jakiej została wysunięta i towarzyszące temu okoliczności jest wyzwaniem rzuconym praworządności republikańskiej.

Grupa parlamentarna MRP (partii Pflimlina) postanowiła jednomyślnie, że „rząd powinien pozostać na swoim stanowisku dopóty, dopóki nie zostanie obalony.

Z wyprawy na Dhaulagiri

Na zdjęciu: Dr Hajdukiewicz na trasie marszu SHEx. CAF — fot. Hajdukiewicz

Sukces lewicy — klęska prawicy w wyborach włoskich

RZYM (PAP). 26 bm. o godzinie 14 zakończyły się trzecie powojenne wybory do parlamentu włoskiego. Jak wynika z pierwszych danych, frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. Spośród ok. 32,5 miliona wyborców, głosowało przeszło 90 proc. W niektórych miejscowościach frekwencja wynosiła nawet 100 proc.

Na ogół wybory miały przebieg spokojny. Do incydentu doszło jedynie w Livorno, gdzie w niedzielę grupa neofaszystów napadła na członków Partii Komunistycznej.

• • •

RZYM (PAP). Według danych o wynikach wyborów do Senatu we Włoszech wyraźnie zwiększyły swój stan posiadania w porównaniu z poprzednimi wyborami partia komunistyczna, partia socjalistyczna, chrześcijańska demokracja i partia liberalna.

Spadek natomiast notują obie partie monarchistyczne, partia neofaszystowska, a pewne cofnięcie — partia socjaldemokratyczna i blok republikańsko-radykalny.

Stosunkowo największy wzrost głosów notuje partia socjalistyczna. Wynosi on dwadzieścia kilka procent w porównaniu z wyborami w roku 1953. Wzrost głosów, które padły na kandydatów komunistycznych wynosi blisko 15 proc., na chadecję — około 9 proc. Obie partie robotnicze wraz z niezależnymi kandydatami lewicy zdobyły 36,7 proc głosów w porównaniu z 32, w wyborach w roku 1953.

Bardzo poważne straty poniosła prawica: partie monarchistyczne i neofaszystowskie MSI. Partie skrajnie prawicowe, które w poprzednich wyborach zdobyły łącznie ponad 15 proc. wszystkich głosów obecnie otrzymały ich zaledwie 9,5 proc.

Pierwsze posiedzenie konferencji samorządu robotniczego w Zakładach „Dęba"

W dniu 27 bm. wspólne posiedzenie Rady Robotniczej, Rady Zakładowej, Komitetu Zakładowego PZPR i dyrekcji Zakładów Metalowych „Dęba" rozpoczęło nowy etap w systemie zarządzania zakładem przez szerszy, niż dotychczas, zespół reprezentantów załogi. Odbyła się tam bowiem, jako jedna z pierwszych w naszym województwie, konferencja samorządu robotniczego.

Na konferencji obecni byli m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — tow. **Rak**, sekretarz KP w Tarnobrzegu — tow. **Klemba** oraz przedstawiciel Centralnego Zarządu.

Konferencję zagaił sekretarz KZ — tow. **Rusek**, po czym członek prezydium Rady Robotniczej — tow. **Kałuża** odczytał referat na temat gospodarki materiałowej i narzędziowej w zakładzie. Organizatorzy konferencji uznali bowiem te problemy za najważniejsze w chwili obecnej dla zakładu, ze względu na wyższe od planowanego zużycie materiałów i narzędzi oraz nieterminowe dostawy tychże od kooperantów, przez co podrażano koszty produkcji i nierytmicznie wykonywano plany.

Po dyskusji zebrani podjęli konkretne uchwały, mające na celu poprawienie obecnego stanu rzeczy. Ponadto na wniosek dyrektora uczestnicy konferencji zobowiązali się do osiągnięcia przez zakład (m. in. w drodze ścisłej realizacji uchwał konferencji) najlepszych wyników ekonomicznych w województwie i swoim resorcie.

(jas)

Deklaracja państw-stron Układu Warszawskiego

(skrót)

Deklaracja stwierdza na wstępie, że państwa — strony Układu Warszawskiego zwołały na 24 maja 1958 r. w Moskwie naradę Doradczego Komitetu Politycznego krajów uczestników Układu Warszawskiego w celu rozpatrzenia obecnej sytuacji międzynarodowej oraz wypracowania nowych, wspólnych środków dla osłabienia napięcia międzynarodowego.

Wymiana zdań, w których uczestniczył również obserwator Chińskiej Republiki Ludowej, potwierdziła jednomyślność reprezentowanych na naradzie rządów zarówno w sprawie oceny sytuacji międzynarodowej, jak i dróg prowadzących do umocnienia pokoju.

Na sytuację w świecie — głosi dalej deklaracja — wywiera coraz większy wpływ nieustanna walka krajów obozu socjalistycznego o rozwój współpracy międzynarodowej na zasadzie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, o rozwiązanie problemów spornych w drodze rokowań między państwami, o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i usunięcie groźby wojny atomowej.

Stwierdzając następnie, że koła mocarstw zachodnich, a przede wszystkim USA odpowiedzialne są za nieustający wyścig zbrojeń deklaracja zaznacza, że NATO podjęło ostatnio decyzję w sprawie dwukrotnego zwiększenia sił zbrojnych znajdujących się pod komendą amerykańskiego głównodowodzącego NATO oraz uchwałę przewidującą wyposażenie w broń atomową tych uczestników NATO, którzy dotychczas taką bronią nie dysponują.

Szczególnie niebezpieczny charakter — zwraca uwagę deklaracja — przybierają przygotowania w Niemieckiej Republice Federalnej, której Bundestag podjął uchwałę upoważniającą rząd NRF do wyposażenia zachodnio-niemieckich sił zbrojnych w broń jądrową i rakietową. W ten sposób najniebezpieczniejsze rodzaje broni mają dostać się do rąk kół militarystycznych i odwetowych, które wysuwają roszczenia terytorialne w stosunku do innych państw. Deklaracja podkreśla, że rząd USA udzielając poparcia polityce zbrojeń NRF i przyrzekając Niemcom zachodnim dostawy broni jądrowej i rakietowej faktycznie zachęca te koła do prowadzenia niebezpiecznej polityki dla pokoju. Podejmowane są również kroki w kierunku wciągnięcia Niemiec zachodnich do produkcji i doskonalenia najnowszych rodzajów broni.

Deklaracja zaznacza, że obecną sytuację międzynarodową zaostrza w sposób nader niebezpieczny nie spotykana w warunkach pokojowych praktyka lotów amerykańskiego lotnictwa wojskowego z bronią jądrową poprzez rejony arktyczne w kierunku Związku Radzieckiego, jak również nad terytorium wielu krajów Europy zachodniej.

Należy stwierdzić z zadowoleniem — głosi deklaracja, że niektóre państwa członkowie NATO zajmują bardziej trzeźwą pozycję w tej sprawie, co niewątpliwie stanowi pozytywny wkład w sprawę złagodzenia napięcia międzynarodowego, szczególnie w Europie. Jest to jeden z przykładów świadczących o tym, że nawet w warunkach istnienia agresywnych ugrupowań militarnych istnieją jeszcze nie wykorzystane możliwości w dziedzinie rozładowania sytuacji w Europie i zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Deklaracja stwierdza, że próby z bronią jądrową, dokonywane przez rządy USA i Anglię po jednostronnym zaprzestaniu przez Związek Radziecki doświadczeń z wszystkimi rodzajami broni jądrowej zadały ciężki cios nadziejom narodów na zaprzestanie wyścigu zbrojeń atomowych. Uczestnicy narady wyrażają poważne zaniepokojenie w związku z nieustającymi próbami rządów USA, Anglii, Francji i innych mocarstw kolonialnych ingerowania w sprawy wewnętrzne krajów Azji i Afryki i wymieniają w związku z tym Indonezję, Algierię, Liban, Jemen i Oman.

W dalszym ciągu deklaracja podkreśla, że kraje — uczestnicy Układu Warszawskiego działały i nadal będą działały w tym kierunku, by ONZ mogła skutecznie spełniać zadania nałożone na nią przez Kartę. Deklaracja zaznacza, że pozbawienie Chińskiej Republiki Ludowej możliwości zajmowania należnego jej prawnie miejsca w ONZ wyrządza poważną szkodę zarówno samej tej organizacji, jak i sprawie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Deklaracja podkreśla następnie, że państwa zjednoczone w Układzie Warszawskim podobnie jak socjalistyczne państwa Azji nie mają i nie mogą mieć żadnych pobudek do atakowania innych krajów, do podboju obcych ziem. Narodom tych krajów potrzebny jest przede wszystkim trwały pokój. **Państwa — strony Układu Warszawskiego nie mają powodu obawiać się osłabienia napięcia międzynarodowego.**

Potępiając prowadzone przez czołowe państwa NATO kurs na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej i przygotowania do wojny atomowej kraje sygnatariuszy Układu Warszawskiego apelują do rządów krajów NATO, by nie dopuszczały do żadnych kroków, które mogą pogorszyć i tak już napiętą sytuację w Europie i w niektórych innych częściach świata.

Przechodząc następnie do sprawy konferencji na najwyższym szczeblu zaproponowanej przez Związek Radziecki deklaracja wymienia punkty porządku dziennego dla takiej konferencji zgłoszone przez stronę radziecką, po czym stwierdza, że pierwsze miejsce wśród zagadnień objętych tym porządkiem dziennym zajmuje zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Uczestnicy narady popierając propozycję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o utworzeniu strefy wolnej od broni jądrowej i rakietowej — nie dążą do uzyskania jakichkolwiek korzyści wojskowych — stwierdza deklaracja.

Przy porównaniu rozmiarów terytoriów państw, które weszłyby do strefy bezatomowej, okazałoby się, że terytorium NRD, Czechosłowacji i Polski jest ponad dwukrotnie większe niż terytorium czwartego uczestnika tej strefy — Niemiec zachodnich. Dalej, liczebność ludności państw wchodzących do tej strefy ze strony organizacji Układu Warszawskiego również przewyższa liczebność ludności państwa wchodzącego do tej strefy ze strony sojuszu północno-atlantyckiego.

Jeżeli chodzi o własną produkcję broni jądrowej, to jak wiadomo, ani NRD, ani Czechosłowacja, ani Polska, ani też NRF broni tej nie produkują. Ponadto rząd NRF w swoim czasie wziął na siebie międzynarodowe zobowiązanie nieprodukowania takiej broni w przyszłości. Wszystko to świadczy o tym, że nie ma żadnych podstaw, by przypuszczać, iż utworzenie strefy bezatomowej zapewni jakąkolwiek jednostronną korzyść wojskową krajom Układu Warszawskiego z uszczerbkiem dla interesów państw NATO. Przeciwnie realizm propozycji o strefie bezatomowej w Europie polega właśnie na tym, że państwa Układu Warszawskiego oraz państwa — członkowie NATO — powinny — zgodnie z tą propozycją — pójść na takie obustronne przedsięwzięcia w dziedzinie rozbrojenia atomowego, które w sumie są równoważne z punktu widzenia ich znaczenia wojskowego.

Uczestnicy narady witają gotowość Związku Radzieckiego jako jednego z wielkich mocarstw dysponujących bronią jądrową do wzięcia na siebie zobowiązania poszanowania statutu strefy bezatomowej i traktowania terytoriów wchodzących do strefy państw jako wyłączonych z obszaru stosowania broni atomowej, wodorowej i rakietowej.

Godne ubolewania jest, że rząd pozaeuropejskiego mocarstwa — USA nie tylko pośpieszył z oświadczeniem o swoim negatywnym stosunku do propozycji stworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej, lecz uznał ponadto za możliwe wywarcie nacisku na swoich europejskich sojuszników w NATO w celu utrudnienia wniesienia na obrady konferencji na najwyższym szczeblu tej propozycji oraz jej dalszego rozpatrzenia, a przecież inicjatywa ta zmierza do rozładowania napięcia w Europie środkowej i zmniejszenia możliwości wybuchu wojny atomowej w tym rejonie.

Uczestnicy narady zdecydowanie odrzucają wszelką dyskusję nad tzw. sytuacją w krajach Europy wschodniej jako niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne suwerennych państw.

Jeśli chodzi o usiłowania wniesienia pod obrady konferencji na najwyższym szczeblu sprawy zjednoczenia Niemiec, to próby te są korzystne jedynie dla tych, którzy nie chcą dopuścić do zwołania takiej konferencji i nie pragną jej pomyślnych rezultatów.

Stwierdzając, że sprawa zjednoczenia Niemiec i utworzenia miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego może być rozwiązana jedynie w drodze porozumienia między istniejącymi obecnie dwoma państwami niemieckimi — NRF i NRD — uczestnicy narady całkowicie podzielają stanowisko rządu radzieckiego, by na konferencji na najwyższym szczeblu omówiono zagadnienie niemieckiego traktatu pokojowego.

Państwa strony Układu Warszawskiego przywiązują dużą wagę do udziału w spotkaniu na najwyższym szczeblu również państw neutralnych, które nie są związane zobowiązaniami wojskowymi z żadnym z przeciwstawnych ugrupowań militarnych i które dowiodły swego oddania sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.

Wobec tego, że mocarstwa zachodnie nie są skłonne do odbycia spotkania w szerszym składzie, rządy krajów — członków Układu Warszawskiego nie zamierzają w interesie osiągnięcia niezbędnego porozumienia nalegać na udział w spotkaniu przedstawicieli wszystkich państw — członków paktu północno-atlantyckiego oraz państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego oraz zgadzają się na obecnym etapie na węższy krąg uczestników spotkania z tym, żeby w rozmowach wzięły udział po trzy (cztery) kraje paktu północno-atlantyckiego i Układu Warszawskiego. W tym celu, w imieniu krajów — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, upoważniają one Związek Radziecki, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Republikę Czechosłowacką, Rumuńską Republikę Ludową, do wzięcia udziału w spotkaniu na najwyższym szczeblu.

Pragnąc ruszyć z martwego punktu problem rozbrojenia i stworzyć przełom na rzecz umocnienia zaufania i pokojowej współpracy między państwami, rządy reprezentowane na naradzie podjęły uchwałę o przeprowadzeniu jednostronnej dalszej redukcji sił zbrojnych uczestników Układu Warszawskiego o 419.000 ludzi. Odpowiednio będą również zmniejszone uzbrojenie, wojskowy sprzęt techniczny i wydatki wojskowe.

Uczestnicy narady zaaprobowali propozycję Związku Radzieckiego, uzgodnioną z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej o wycofaniu z terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej wojsk radzieckich stacjonujących tam zgodnie z Układem Warszawskim.

Rządy państw — stron Układu Warszawskiego wyrażają nadzieję, że Stany Zjednoczone Ameryki, Anglia, Francja i inne kraje paktu północno - atlantyckiego ze swej strony podejmą kroki w kierunku redukcji swoich sił zbrojnych i zbrojeń oraz potwierdzą w ten sposób w praktyce swoje dążenie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Na naradzie opracowano projekt paktu o nieagresji między państwami — członkami NATO i krajami członkami Układu Warszawskiego, który postanowiono wręczyć rządom krajów należących do NATO.

Państwa — strony Układu Warszawskiego zwracają się do krajów NATO z apelem o przyjęcie ich propozycji w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

Państwa — strony Układu Warszawskiego gotowe są w każdej chwili wyznaczyć swoich przedstawicieli dla wymiany poglądów z przedstawicielami krajów — uczestników sojuszu północno-atlantyckiego w sprawach wynikających z propozycji dotyczącej zawarcia paktu o nieagresji. Taka wymiana poglądów mogłaby się odbyć niezwłocznie, poprzedzając spotkanie na najwyższym szczeblu, co mogłoby ułatwić podjęcie na wspomnianym spotkaniu ostatecznej decyzji o zawarciu paktu.

Sytuacja międzynarodowa jest taka, że podejmując nowe kroki zmierzające do likwidacji stanu — „zimnej wojny" redukcji sił zbrojnych i stworzenia warunków dla pokojowego współistnienia, nie wolno dopuścić, aby narody krajów socjalistycznych osłabiły swoją czujność, bowiem pokojowe wysiłki państw Układu Warszawskiego wciąż jeszcze nie znajdują odpowiedzi ze strony rządów krajów NATO, zmierzających do zaostrzenia napięcia międzynarodowego oraz wyścigu zbrojeń.

Państwa reprezentowane na naradzie oświadczają, — czytamy w zakończeniu deklaracji, że dołożą wszystkich wysiłków, aby niestrudzenie bronić sprawy pokoju i walczyć o zapobieżenie nowej wojnie. Uważają one, że obecnie rządy państw nie mają i nie mogą mieć bardziej pilnego i szlachetniejszego zadania aniżeli zadanie ustanowienia trwałego pokoju i wybawienia narodów od groźby niosącej spustoszenie wojny jądrowej. Uważają one również, że rządy powinny kierować się w sprawach międzynarodowych nie tym co dzieli kraje, lecz tym co je zbliża, po to, aby wspólnymi siłami zapewnić pokój w Europie a zatem i w całym świecie.

Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii (—) M. SHEHU

Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii (—) A. JUGOW

Przewodniczący Rządu Republiki Czechosłowackiej (—) V. SIROKY

Przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej (—) O. GROTEWOHL

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (—) J. CYRANKIEWICZ

Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej (—) S. CHIVU

Minister Stanu Węgierskiej Republiki Ludowej (—) J. KADAR

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (—) N. S. CHRUSZCZOW

MOSKWA, dnia 24 maja 1958 r.

Pokojowa polityka dla osiągnięcia

Przemówienie

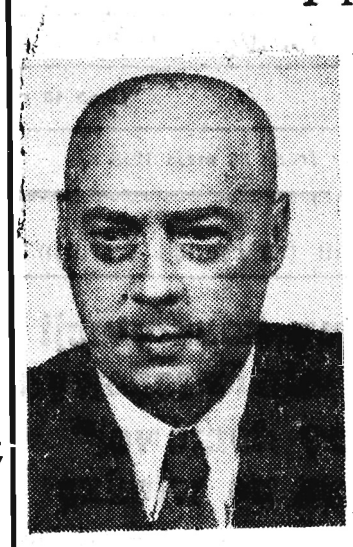

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Towarzysz Chruszczow w swoim referacie w sposób wyczerpujący oświetlił sytuację międzynarodową i stanowisko Związku Radzieckiego wobec głównych zagadnień międzynarodowych stojących dziś przed narodami i wymagających w interesie pokoju i bezpieczeństwa rozwiązania.

Delegacja polska solidaryzuje się z tą oceną i z wnioskami zmierzającymi do odprężenia międzynarodowego i zabezpieczenia naszych krajów i całej ludzkości przed groźbą wojny.

Wobec tego ograniczę się do krótkiego przedstawienia naszego stanowiska.

Gdy przed trzema laty powołaliśmy do życia Układ Warszawski, mieliśmy na myśli obronę zagrożonych w swym bezpieczeństwie naszych, budujących socjalizm narodów. Wstęp do Układu stwierdza, że nasze państwa zdecydowały się na ten krok „uwzględniając równocześnie sytuację, jaka powstała w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania wojennego w postaci „Unii Zachodnio-Europejskiej" z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich i ich włączeniem do bloku północno-atlantyckiego, co wzmaga niebezpieczeństwo wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw miłujących pokój".

Pamiętamy wszyscy, jak wtedy rozwijała się sytuacja międzynarodowa — od pamiętnych wystąpień wybitnych zachodnich polityków w roku 1947 — wystąpień, które dziś z całą pewnością można określić jako proklamację „zimnej wojny" poprzez powołanie do życia NATO aż do układów paryskich, które nie tylko w oczach naszych narodów, ale i w oczach większości ludzi w krajach zachodniej Europy oznaczały poważne zagrożenie bezpieczeństwa i pokoju Europy.

Państwa, które zawarły Układ Warszawski w obronie najżywotniejszych interesów swych narodów, narodów, które nie zapomniały i nie zapomną ofiar i strat, zadanych im przez agresję niemiecką — są państwami socjalistycznymi.

Dlatego podejmując konieczne środki obronne, jakie narzucały nam zbrojenia skierowane przeciw naszym krajom — z całkowitą jasnością upatrywaliśmy i upatrujemy podstawowe gwarancje naszego bezpieczeństwa w umacnianiu jedności obozu socjalistycznego, w rozwijaniu konstruktywnego, pokojowego współistnienia, w bezpieczeństwie zbiorowym.

Nie my jesteśmy odpowiedzialni za podział świata na przeciwstawne bloki. Istnieją wprawdzie dwa systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny. Ale z tego wcale nie musi wynikać podział na bloki wojskowe.

Jak wiadomo, państwa socjalistyczne nikomu nie zagrażają i są za pokojowym współzawodnictwem obu systemów.

Podział świata na bloki wojskowe wynikł z tego, że agresywne koła imperialistyczne pod kierownictwem amerykańskim nie chcą pogodzić się z tym stanem rzeczy i zamiast pokojowego współzawodnictwa realizują wyścig zbrojeń. Zamiast odprężenia międzynarodowego trwają przy polityce zimnej wojny i przygotowaniach wojennych. Nasza walka o utrwalenie pokoju i o bezpieczeństwo przez umacnianie pokoju, o zbiorowe bezpieczeństwo — jest zarazem walką o likwidację podziału świata na przeciwstawne bloki.

W trzyletnim okresie, jaki dzieli nas od powołania do życia Układu Warszawskiego, państwa socjalistyczne, Związek Radziecki, Polska — wszystkie nasze kraje walkę tę prowadziły konsekwentnie. Składaliśmy wiele konkretnych pokojowych propozycji. Jakkolwiek były one w ogromnej większości odrzucane — jakkolwiek pełen wahań i okresów nieraz groźnego napięcia był rozwój sytuacji międzynarodowej w tym okresie — musimy stwierdzić, że nasze wysiłki nie były daremne.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku rozwoju krajów socjalistycznych i w ogóle wzrostu sił socjalizmu — wpływ państw socjalistycznych i sił socjalistycznych na kształtowanie się stosunków międzynarodowych jest znacznie silniejszy niż trzy lata temu.

Nie ulega też wątpliwości, że rośnie wpływ sił wyzwoleńczych krajów do niedawna czy dziś jeszcze zależnych. Tego rozwoju nic nie zdoła zatrzymać ani odwrócić. Im bardziej te czy inne państwa imperialistyczne w Algierii, Libanie, Indonezji czy gdziekolwiek stosować będą stare czy nowe krwawe metody ucisku kolonialnego, albo walki z narodami, które już się wyswobodziły, tym gorzej dla nich samych przede wszystkim.

Nie ulega wreszcie wątpliwości, że wzrosły i wzmocniły się tendencje do odprężenia i pokojowego współistnienia w krajach zachodnich. Na te tendencje składa się przede wszystkim postawa klasy robotniczej i mas pracujących. Ale wraz z tym wzrosły również tendencje pokojowe wśród uczonych i intelektualistów, różnych nieraz wpływowych kół burżuazji wielu krajów zachodnich — nie wyłączając pozytywnych zmian w części opinii burżuazyjnej nawet i największych krajów kapitalistycznych.

Bez fałszywej skromności, my, jako przedstawiciele państw socjalistycznych możemy stwierdzić, że w pozytywnych zmianach sytuacji międzynarodowej ostatniego 3-lecia decydującą rolę odegrał pokojowy wysiłek naszych narodów, pokojowa polityka naszych krajów, jedność naszego obozu, siła sojuszu naszych państw.

Wszystkie te zmiany sytuacji międzynarodowej, o których wyżej wspomniałem, nieuniknienie pogłębiają kryzys polityki z pozycji siły, polityki opartej na wyścigu zbrojeń jako głównej podstawie polityki zaostrzania sytuacji i spychania świata na krawędź wojny.

Niestety, najbardziej wpływowe koła w kierownictwie paktu atlantyckiego, a w szczególności agresywne koła w Stanach Zjednoczonych, takiej właśnie polityki trzymają się kurczowo. Mało tego — w ostatnim okresie nowymi próbami zaostrzania sytuacji i stwarzania na tej drodze faktów dokonanych próbują stłumić pogłębiający się kryzys polityki atlantyckiej i narastającą krytykę tej polityki w różnych kołach politycznych świata zachodniego. U źródeł tych poczynań tkwią wpływy i naciski wielkich, najbardziej powiązanych ze zbrojeniami, marzących o podporządkowaniu sobie świata monopoli — głównie amerykańskich, sprzy

krajów socjalistycznych tworzy odpowiednie warunki

odprężenia w stosunkach międzynarodowych i zapobieżenia wyścigowi zbrojeń

Józefa Cyrankiewicza

mierzonych z kołami militarystycznymi i rewizjonistycznymi Niemiec zachodnich, z najbardziej drapieżnymi kołami kolonializmu, z najbardziej reakcyjnymi klikami w różnych krajach od Ameryki Południowej do Dalekiego Wschodu.

Szczególnym niebezpieczeństwem dla pokoju światowego, dla Europy, dla Polski — jest polityka paktu atlantyckiego w sprawie Niemiec. Stawka na remilitaryzację Niemiec zachodnich, uchylanie się od jasnego uznania granicy na Odrze i Nysie — popieranie sił militaryzmu i rewizjonizmu w Niemczech zachodnich i wpływów Niemiec zachodnich w NATO — oraz ostatnie posunięcia mające na celu wyposażenie zachodnio-niemieckiej Bundeswehry w najbardziej niebezpieczną broń jądrową i rakietową muszą być uważane przez nas jako posunięcia groźne dla sprawy pokoju i godzące bezpośrednio w nasze bezpieczeństwo.

Tak samo muszą przecież myśleć wszystkie narody, które doznały najazdu hitlerowskiego. Toteż pomimo wszystkich pozytywnych dla utrwalenia pokoju zmian w układzie sił w minionym trzyleciu, podstawowe niebezpieczeństwo, które skłoniło nasze państwa do zawarcia Układu Warszawskiego — niebezpieczeństwo militaryzmu niemieckiego i stawka NATO na militaryzm niemiecki — nie ustąpiło, a nawet wzrosło wobec uzbrajania Niemiec zachodnich w broń atomową. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski uważa Układ Warszawski za podstawę bezpieczeństwa naszego kraju. Będziemy tak myśleć i odpowiednio do tego postępować dopóty, dopóki nie powstanie system zbiorowego bezpieczeństwa, gwarantujący pokój i spokój naszym krajom.

Jesteśmy również świadkami i innych poczynań w stosunku do krajów naszego obozu, przyczyniających się do wzmożenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Nowe wyrzutnie rakietowe, nowe dywizje, zwiększone budżety zbrojeniowe państw NATO, niepoczytalne loty bombowców amerykańskich, wyposażonych w broń jądrową ku granicom Związku Radzieckiego, przeloty takich samych samolotów nad wielu krajami zachodnimi, wysuwanie pod dyskusję nieistniejącego problemu — „państw wschodniej Europy", co Polska kategorycznie odrzuca, traktując to jako bezceremonialne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy narodów, podyktowane chęcią jątrzenia sytuacji międzynarodowej i utrudnianie spotkania na najwyższym szczeblu, kampanię przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, ostoi niemieckich sił pokojowych, obłudne wysuwanie problemu zjednoczenia Niemiec przy ignorowaniu istnienia dwóch państw niemieckich — oto poczynania podjęte w ostatnich miesiącach i tygodniach, których nie możemy rozumieć inaczej — niż jako kroki zmierzające świadomie do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, do pogłębienia podziału świata na przeciwstawne ugrupowania, jednym słowem do podsycania atmosfery „zimnej wojny".

Polska i wszystkie inne państwa — uczestniczące w Układzie Warszawskim muszą wyciągnąć wnioski z nakreślonego wyżej rozwoju sytuacji.

Siła i zwartość wewnętrzna krajów obozu socjalistycznego, umacniająca się dzięki rozwojowi wzajemnych stosunków, opartych na podstawach leninowskiego internacjonalizmu, są gwarancją bezpieczeństwa naszych krajów i stwarzają trwałą podstawę pokojowego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Naukowe, techniczne, gospodarcze osiągnięcia Związku Radzieckiego, a także wszystkich krajów naszego obozu, stanowią mocny, realistyczny argument przeciw wszelkim złudzeniom polityki z pozycji siły.

Wysiłki kontynuowania za wszelką cenę starej polityki NATO — opartej na zaognianiu stosunków międzynarodowych i wzmaganiu wyścigu zbrojeń — nie wynikają z poczucia rosnącej siły i wpływów tych kół kierownictwa NATO, które są zainteresowane w takim rozwoju sytuacji. Przeciwnie — są one wyrazem osłabnięcia ich pozycji i wpływów. Dlatego państwa socjalistyczne zachowując czujność i umacniając swą jedność — słusznie równocześnie wychodziły i wychodzą na spotkanie tym wszystkim szerokim kołom w społeczeństwach zachodnich, które szczerze pragną odprężenia, pokojowego współistnienia i trwałego pokoju. Występując z konkretnymi, pożytecznymi dla pokoju propozycjami, a nawet jednostronnymi posunięciami rozbrojeniowymi jak kilkakrotna redukcja wojsk, jak przyjęte z taką nadzieją przez ludzkość przerwanie prób broni jądrowej przez Związek Radziecki — umacniamy równocześnie u wszystkich narodów, u wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie przekonanie że zarówno siła obozu socjalizmu, jak i jego polityka niezmiennie służą realnemu zabezpieczeniu i utrwaleniu pokoju, że polityka Związku Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych, wskazuje realną perspektywę uniknięcia wojny, rozbrojenia, uratowania ludzkości przed zagładą.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrażała i wyraża się w konsekwentnym dążeniu do pokojowego współistnienia.

W szczególności rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w porozumieniu z innymi państwami socjalistycznymi, poświęcił specjalną uwagę poszukiwaniu najlepszych rozwiązań dla sprawy bezpieczeństwa i odprężenia w Europie, co się ściśle wiąże z istotnym zagadnieniem przeciwstawienia się militarystycznym i rewizjonistycznym tendencjom w Niemieckiej Republice Federalnej.

Polska wysunęła plan stworzenia obszaru wolnego od zbrojeń atomowych i chronionego przed atakiem atomowym. Koncepcja ta, poparta przez Związek Radziecki, Czechosłowację i Niemiecką Republikę Demokratyczną, jak również i przez inne kraje Układu Warszawskiego, znalazła szeroki odgłos i poparcie wśród dużej części opinii publicznej wielu państw zachodnich.

Pomimo iż propozycje polskie są w pełni realne i korzystne dla obu stron oraz otwierają możliwości szukania szerszych rozwiązań na drodze do rozbrojenia i odprężenia w Europie, spotkały sie one z próbami dyplomatycznego storpedowania lub nawet zatrzaśnięcia drzwi przed możliwościami dalszej dyskusji. I w tych próbach również dopatrujemy sie złowieszczego wpływu sił zainteresowanych w utrzymaniu podziału świata na przeciwstawne ugrupowania, w zaostrzaniu sytuacji międzynarodowej.

Tym próbom przeciwstawia się jednolita wolą krajów obozu socjalistycznego, poparta przez rozwijające się pokojowe tendencje w masach pracujących na Zachodzie. Dlatego też kontynuować będziemy działalność w kierunku realizacji planu stworzenia strefy bezatomowej.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Pokojowa polityka krajów socjalistycznych buduje konsekwentnie warunki dla osiągnięcia odprężenia w stosunkach międzynarodowych i zapobieżenia wyścigowi zbrojeń. Związek Radziecki wysunął realne i szeroko poparte na arenie międzynarodowej propozycje zmierzające do zwołania międzynarodowej konferencji na najwyższym szczeblu dla rozpatrzenia możliwych dziś do rozwiązania spraw spornych w duchu pokojowego współżycia. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miał wielokrotnie okazję stwierdzić z całym naciskiem wagę, jaką przykłada do takiej konferencji. Jesteśmy głęboko przekonani, że nie można dziś lepiej służyć sprawie umocnienia pokoju i interesom ludzkości, jak przez osiągnięcie porozumienia co do zaprzestania — za przykładem radzieckim — prób broni jądrowych i wyrzeczenia się przez wielkie mocarstwa stosowania broni jądrowej wszelkiego typu. Jak dotad, Stany Zjednoczone i Anglia, które również rozporządzają tą bronią — nie tylko nie poszły za przykładem ZSRR, ale we wzmożonym stopniu kontynuują te groźne dla ludzkości doświadczalne eksplozje. Szczególne znaczenie przywiązujmy obecnie do będącego przedmiotem obrad zawarcia paktu nieagresji między członkami Układu Warszawskiego i państwami — uczestnikami NATO.

Polityka krajów naszego obozu opiera się na głębokim poszanowaniu pokojowych interesów wszystkich narodów. Jednocześnie Polska, która nie zapomniała i nigdy nie zapomni ofiar, które poniosła w ostatniej wojnie, podejmując inicjatywy w duchu konstruktywnego, pokojowego współistnienia, ma pełne prawo do przypomnienia, że wymogów swego bezpieczeństwa lekceważyć w żadnym wypadku nie będzie.

Uważamy, że nie jest jeszcze za późno, by zatrzymać rozwój wydarzeń w kierunku upowszechnienia broni jądrowej i wzmagania niebezpieczeństwa wojny, by przy wspólnym stole znaleźć rozwiązanie dla istniejących spraw spornych. Nie jest za późno dla pozytywnego rozwiązania sprawy bezpieczeństwa w Europie, nie wątpimy, że solidarna polityka naszych krajów, poparta wysiłkiem wszystkich sił pokoju, może zapewnić światu trwały pokój, a wszystkim narodom warunki do budowania spokojnej przyszłości.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera wnioski będące przedmiotem obrad obecnego zebrania państw sygnatariuszy Paktu Warszawskiego.

Jesteśmy przekonani, że realizacja tych wniosków przyczyni się do odprężenia sytuacji międzynarodowej, co odpowiada dążeniom wszystkich narodów.

Oto jesteśmy czujni wobec wszelkich poczynań zagrażających pokojowi i naszemu bezpieczeństwu, a równocześnie czynimy i czynić będziemy wysiłki zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, zmierzające choćby stopniowo do zabezpieczenia pokoju, do utrwalenia w umysłach i sercach wszystkich narodów przeświadczenia, że państwa socjalistyczne umacniając swą jedność nie mają innych celów jak walkę o zachowanie, utrwalenie i zapewnienie pokoju.

Skrót przemówienia N. S. Chruszczowa

N. S. Chruszczow podkreślił na wstępie, że w dzisiejszych warunkach głównym zadaniem jest wytrwała walka o pokój, o zapobieżenie groźbie wybuchu nowej wojny, o to, by stosunki między państwami kształtowały się na zasadach pokojowego współistnienia i rzeczowej współpracy.

Zaznaczając wzrost dążeń pokojowych na świecie mówca zwrócił uwagę, że jednocześnie aktywizują swoją działalność te koła państw imperialistycznych, które opierają swe rachuby na kontynuowaniu polityki z „pozycji siły" i na przygotowaniach do nowej wojny.

Przechodząc następnie do sprawy konferencji na najwyższym szczeblu mówca stwierdził, że Zachód usiłuje odwlec zwołanie konferencji powołując się na konieczność dokładnego jej przygotowania, jakkolwiek cały świat wie, iż nie o to chodzi.

Uwzględniając życzenia mocarstw zachodnich rząd radziecki zgodził się na podjęcie prac przygotowawczych w drodze dyplomatycznej z udziałem ministrów spraw zagranicznych, jak również na wstępną wymianę poglądów, która ma wyjaśnić celowość włączenia takich czy innych problemów do porządku dziennego konferencji na najwyższym szczeblu oraz czy można liczyć na przyjęcie uzgodnionych decyzji co do tych problemów. Rządy mocarstw zachodnich szukają jednak teraz nowych pretekstów, by uchylić się od konferencji na najwyższym szczeblu.

Szczególne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju — mówił dalej Chruszczow — stanowią plany amerykańskich kół rządzących w stosunku do Niemieckiej Republiki Federalnej. Lekceważąc naukę niedawnej przeszłości koła kierownicze Stanów Zjednoczonych zamykają oczy na to, że wyposażenie w broń atomową Niemieckiej Republiki Federalnej, której koła rządzące nie tają tego, iż nie godzą się na istniejące granice w Europie, może pociągnąć za sobą następstwa, których powagi nie wyobrażają sobie nawet niektórzy sojusznicy Niemiec zachodnich w NATO, nie mówiąc już o tym, że prowadzi to nieuchronnie do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń atomowych między państwami europejskimi.

Trzeba być ślepym — podkreślił mówca — aby nie dostrzegać, że uchwała Bundestagu w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich w broń atomową nie tylko pogłębia podział Niemiec. Atomowe uzbrojenie Niemiec zachodnich zamknęłoby całkowicie jedyną pozostałą jeszcze drogę do przywrócenia narodowej jedności Niemiec, drogę wiodącą poprzez zbliżenie i porozumienie między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną.

Chruszczow przytoczył następnie wypowiedź Norstada, dowódcy sił zbrojnych NATO, jak i oświadczenie z opublikowanej niedawno Białej Księgi rządu angielskiego, z których wynika, że zarówno siły zbrojne NATO jak i Anglia zamierzają pierwsze użyć broni jądrowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nasuwa się pytanie — mówił dalej Chruszczow — czy autorzy Białej Księgi zastanowili się nad tym, dokąd może doprowadzić taka polityka, czy pomyśleli oni o tym, co mogłaby przynieść ich ojczyźnie wojna atomowa?

Czyż potwierdzeniem dążeń USA do wyścigu zbrojeń nie jest oświadczenie prezydenta Eisenhowera z dnia 6 maja, że Stany Zjednoczone planują wydawanie na zbrojenia po przeszło 40 miliardów rocznie w ciągu 10, 15, a być może i 40 lat? Niewątpliwie tak.

Ale taka polityka Stanów Zjednoczonych i innych krajów NATO zmusza z natury rzeczy państwa uczestniczące w Układzie Warszawskim do wyciągnięcia ze swej strony odpowiednich wniosków. Mimo całej swej niechęci do tego, zostałyby one zmuszone przez okoliczności do rozważenia kwestii rozlokowania broni rakietowej w NRD, Polsce i Czechosłowacji. Oznaczałoby to, że wymierzone nawzajem przeciwko sobie wyrzutnie rakietowe zbliżyłyby się, co nieuchronnie pociągnęłoby za sobą spotęgowanie groźby wybuchu wojny, straszliwej wojny wyniszczającej.

Chruszczow przytoczył następnie oświadczenie szefa sztabu NATO, amerykańskiego generała Schuylera, który stwierdził, że podstawową zaletą baz amerykańskich w Europie jest ich oddalenie od ośrodków życiowych USA.

Co się tyczy krajów europejskich, na których obszarze rozlokowane są bazy amerykańskie, to kraje te — powiedział Schuyler — powinny przygotować się do ewentualności zastosowania przeciwko nim broni atomowej. Oto jaką perspektywę obiecują narodom Europy amerykańscy stratedzy atomowi!

Jakkolwiek obecnie Związek Radziecki dysponuje bronią międzykontynentalną — ciągnął dalej mówca — ZSRR gotów jest zgodzić się na zakaz wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych, jeśli mocarstwa zachodnie ze swej strony zgodzą się na zlikwidowanie baz wojskowych na obcych terytoriach. Jak wiadomo, rząd radziecki zaproponował umieszczenie tego problemu na porządku dziennym konferencji na najwyższym szczeblu. Obecnie sprawa zależy od mocarstw zachodnich, a przede wszystkim od USA.

Podkreślając niepowodzenie inicjatorów polityki „z pozycji siły", Chruszczow wyraził nadzieję, że przywódcy USA zdobędą się na trzeźwiejszą ocenę sytuacji. Nie w wyścigu zbrojeń — mówił Chruszczow — można szukać rozwiązania sprzeczności dzielących państwa Wschodu i Zachodu, lecz w rokowaniach między nimi. Nie wymachiwanie bronią, lecz spotkania odpowiedzialnych mężów stanu mogą doprowadzić do uregulowania spornych problemów.

Podczas przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu należy wybrać takie problemy, które mogą być rozwiązane już dzisiaj, na obecnym etapie. Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne proponują rozpatrzenie na konferencji na najwyższym szczeblu takich zagadnień, które bynajmniej nie godzą w podstawy krajów kapitalistycznych, a jednocześnie nie wyrządzają szkody krajom socjalistycznym, jest to fundamentalna zasada, i takie właśnie podejście rokuje powodzenie konferencji na najwyższym szczeblu.

Konferencja na najwyższym szczeblu — mówił dalej Chruszczow — powinna poświęcić jak największą uwagę propozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie utworzenia w Europie strefy, wolnej od broni atomowej, wodorowej i rakietowej. Popierając tę propozycję Związek Radziecki jak i inne państwa — uczestnicy Układu Warszawskiego — nie szuka dla siebie jakichś korzyści wojskowych, lecz pragnie tylko jednego — osiągnąć rozładowanie napięcia w Europie środkowej i zmniejszyć prawdopodobieństwo wybuchu wojny atomowej w tej strefie, a co za tym idzie — przyczynić się do usunięcia niebezpieczeństwa takiej wojny w ogóle.

Równolegle z zakazem wykorzystywania przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych należy podjąć kroki w kierunku zlikwidowania obcych baz wojskowych na terytorium innych państw.

Rząd radziecki uważa za celowe — kontynuował szef delegacji radzieckiej — by nasza narada wypowiedziała się za dalszą jednostronną redukcją sił zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego i zwróciła się do państw — członków Paktu Północno-Atlantyckiego z apelem o przeprowadzenie analogicznej redukcji.

Jako inny krok zmierzający do złagodzenia napięcia międzynarodowego rząd radziecki po konsultacji z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej przedstawia naradzie do rozpatrzenia sprawę wycofania wojsk radzieckich znajdujących się na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej zgodnie z Układem Warszawskim. Taki krok ZSRR może praktycznie zapoczątkować wycofanie obcych sił zbrojnych z terytoriów innych państw i utorować drogę do porozumienia w tej sprawie między wszystkimi zainteresowanymi stronami.

Rząd radziecki uważa za pożyteczne, by uczestnicy narady zwrócili się do krajów NATO z propozycją zawarcia paktu o nieagresji między państwami tego bloku a państwami Układu Warszawskiego. Można by przy tym zakomunikować państwom NATO, że organizacja Układu Warszawskiego gotowa jest w każdej chwili wydelegować swych przedstawicieli dla wymiany poglądów na sprawy związane z propozycją zawarcia paktu o nieagresji. Taka wymiana poglądów mogłaby się odbyć niezwłocznie.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chruszczow oświadczył: Zwracamy się do państw kapitalistycznych: współzawodniczmy w produkcji towarów i przedmiotów potrzebnych ludziom do tego, by czynić ich życie radośniejszym i pełniejszym, konkurujmy w podnoszeniu stopy życiowej i dobrobytu narodów. Niechaj w toku tego współzawodnictwa dla dobra ludzi narody same zadecydują, jaka droga bardziej odpowiada ich interesom.

Problemy omawiane na naszej naradzie — ciągnął mówca — dowodzą z całą oczywistością, że zebraliśmy się tu nie po to, by opracowywać nowe plany mające na celu wzmagania wyścigu zbrojeń. W odróżnieniu od NATO i innych agresywnych militarnych bloków mocarstw zachodnich Układ Warszawski zawarty został wyłącznie w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszych krajów i służy interesom umocnienia pokoju. Państwa — uczestnicy tego układu nigdy nie zamierzały i nie zamierzają na nikogo napadać.

Rządy państw - uczestników Układu Warszawskiego — oświadczył w zakończeniu Chruszczow — nie mogą dopuścić do takiej sytuacji, w której czujność naszych narodów byłaby osłabiona i powstałyby warunki, w których zwolennicy polityki „z pozycji siły" mogliby nie oprzeć się pokusie i uciec się do użycia przemocy w stosunku do krajów socjalistycznych. Oznacza to, że dążąc konsekwentnie do rozładowania napięcia międzynarodowego, nie powinniśmy żadna miara zapominać o konieczności ochrony pokojowej pracy naszych narodów krajów socjalistycznych przed wszelkimi zamachami sił agresywnych.

Ludzie czekają i ziemia czeka

Istniał, jak pamiętamy, w naszym województwie wieczny problem odłogów. Dyskutowano nad nimi, wydawano krociowe sumy na ich likwidację, a odłogi jak istniały, tak zniknąć z rejestrów nie chciały.

W Bieszczadach, które były najbardziej skomasowanym „rezerwuarem" odłogów, oferowano osadnikom ziemię, gotowe budynki, zapomogi, ulgi i kredyty, a mimo tego amatorów na osadnictwo znajdowało się na ogół niewielu. Skutek był ten, że olbrzymie połacie niezagospodarowanych ziem uprawnych, łąk i pastwisk przekazywano państwowym gospodarstwom rolnym, które przy trudnych warunkach terenowych i braku odpowiedniej ilości ludzi do pracy wychodziły na tym „interesie" jak przysłowiowy Zabłocki na mydle — ponosiły straty w dziesiątkach milionów złotych.

Dziś w Bieszczadach nikt nikomu z ziemi prezentu nie robi. Ci, którzy będą chcieli osiedlić się na tych terenach muszą ziemię kupić, płacąc od 2 do 6 tys. zł za 1 ha. Nikt też nie zapewnia osadnikom gotowych budynków. Sami będą musieli je wybudować, korzystając z długoterminowych kredytów, których im państwo udziela.

A rezultaty? W trzech powiatach: leskim, ustrzyckim i sanockim w ciągu pierwszych 4 miesięcy br. zajęło gospodarstwa 129 osadników z różnych województw. Ale ważniejszy jeszcze od tego jest fakt, że daje się zauważyć wyraźne zainteresowanie osadnictwem na tych ziemiach.

I choć, jak się wydaje, został już przekreślony plan masowego przesiedlania w Bieszczady górali z przeludnionych powiatów woj. krakowskiego: nowosądeckiego, limanowskiego i nowotarskiego, sprawa zaludnienia i zagospodarowania agrarnego tych terenów znajduje się na dobrej drodze. We wsi Grąziowa w pow. ustrzyckim chce się osiedlić 20-osobowa grupa b. repatriantów. Chłopi ze wsi Barycz (pow. Brzozów) zorganizowali zwartą ekipę osadników, która zamierza zająć całą niezamieszkałą dotąd wieś w okolicach Komańczy (pow. Sanok). Na wniosek dyrekcji Parku Tatrzańskiego zarezerwowano również w pow. sanockim trzy wioski dla górali z okolic Zakopanego. 18 rodzin z 40-osobowej grupy, która przybyła na zwiady do pow. ustrzyckiego, zdecydowało się zająć tu gospodarstwa.

Jedno w tym wszystkim może niepokoić — dlaczego grupy osadników rezerwują gospodarstwa, a nie osiedlają się, nie budują domów itp.? Czy takie rezerwowanie gospodarstw, takie zamiary nie są jeszcze jednym bluffem grup i grupek kombinatorów, którzy chcą na osadnictwie, tak jak tu dotąd zwykle bywało, coś niecoś zarobić?

Na to pytanie można z całą pewnością odpowiedzieć, że nie. Rzecz w tym, że ziemię w Bieszczadach trzeba kupić. Żeby znaleźć środki na ten cel, kandydaci na osadników wyzbywają się przeważnie ziemi, którą dotąd użytkowali. To jest jeden powód zwłoki przy obejmowaniu nowych gospodarstw.

Drugi, niemniej istotny, sprowadza się do tego, że grupy geodetów, przeprowadzające na tym terenie prace regulacyjno-parcelacyjne, pomiary ziemi do sprzedaży rozpoczęły stosunkowo niedawno. Dotąd w trzech powiatach, gdzie te prace skoncentrowano: w ustrzyckim, leskim i sanockim pracuje 6 takich grup. Inne zostaną tu skierowane później w miarę wykańczania prac, które przeprowadzały w innych powiatach. M. in. z tego powodu, że grupa geodetów nie przeprowadziła jeszcze do końca prac urządzeniowych w Grąziowej, osadnicy, którzy chcą się osiedlić w tej wsi będą musieli poczekać do lipca br.

W ogóle zmierzenie 55 tys. ha gruntów, które PGR przeznaczyły na osadnictwo w trzech wyżej wspomnianych powiatach, wykrojenie z tego kilku tysięcy gospodarstw, rozplanowanie na opuszczonych terenach rozmieszczenia wsi — nie będzie na pewno rzeczą łatwą do zrealizowania. Zakłada się, że prace te geodeci WZUR i architekci z WZAB będą prowadzić do 1961 r. oczywiście nasilając je w miarę napływu kandydatów na osadnictwo. I nie w tym należałoby widzieć tamę, która wstrzymuje dotąd ludzi od bardziej masowego przesiedlania się w Bieszczady.

Nie jest też przeszkodą wysokość ceny ziemi. W myśl zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa jest ona o 40 proc. niższa, niż na innych terenach. Prócz tego w razie stwierdzenia konieczności, Prezydium WRN będzie mogło jeszcze i tę cenę obniżyć o 20 proc., przy czym spłaty za ziemię rozkłada się osadnikowi na 20 lat.

Najbardziej istotne dla kandydata na osiedlenie się w Bieszczadach są trudności w zdobyciu środków na zagospodarowanie się — budowę domu, budynków gospodarczych, zaoranie odłogów, kupno bydła itp. Z tego przede wszystkim powodu zrezygnowali (przynajmniej na razie) z przesiedlenia się na te tereny górale z woj. krakowskiego.

Pożyczki, które oferuje osadnikom Bank Rolny, są raczej skromne. Jeśli dodamy do tego, że przesiedlają się przeważnie ludzie najubożsi, których zasoby finansowe nie grzeszą zwykle obfitością, to połączenie tych dwu faktów winno skłaniać do przeanalizowania raz jeszcze problemów osadnictwa od strony tej tzw. „brzęczącej monety".

Skoro już mowa o sprzedaży ziemi, winien jestem jeszcze parę słów wyjaśnienia tym wszystkim, którzy w uchwale sejmowej dotyczącej tej właśnie sprawy widzieli już parcelację PGR, sprzedaż wszelkiego typu resztówek itd. Jeśli dalej są takimi „optymistami", to słowa, które niżej przeczytają — muszą ich poważnie rozczarować.

Poza rejonem Bieszczad sprzeda się jeszcze kilkaset ha ziemi w powiatach: radymnianskim i lubaczowskim. W obu tych powiatach 95 proc. ziemi rozsprzedanej z PGR przejdzie na upełnorolnienie istniejących już gospodarstw. W innych powiatach naszego województwa Bank Rolny sprzeda około 6 tys. ha ziemi należącej z różnego tytułu do państwa i zwykle przez chłopów już dzierżawionej.

I to będzie wszystko. PGR pozostaną i będą dalej gospodarzyć wbrew tym wszystkim, którzy chcieliby jak najszybciej je rozparcelować.

* * *

Oprócz tych prawdziwych odłogów w Bieszczadach istnieją u nas niemniej potężne „odłogi" w księgach hipotecznych prowadzonych w poszczególnych powiatach. W czasie wojny wiele z tych ksiąg uległo zniszczeniu. Potem na wszystkie sprawy związane z całkowitym udokumentowaniem przydzielonej chłopom z rozmaitego tytułu ziemi patrzono dosyć lekceważąco i co za tym idzie, nie myślało się o tym, by te wszystkie grunty intabulować, wpisywać w hipoteki itp. Uważało się, że to wszystko było dobre w czasach c.k. „nieboszczki" Austrii i że w latach budowy socjalizmu tego rodzaju biurokracją nie warto sobie głowy zaprzątać.

Taki stosunek do spraw uwłaszczeń bynajmniej nie sprzyjał utrwalaniu się poczucia własności u chłopa zżytego od wielu lat z hipotekami, sądami, księgami wieczystymi itp. sprawami. Parcelant czy osadnik nawet z aktem nadania na ziemię, którą otrzymał od państwa nie czuł się na niej gospodarzem dopóty, dopóki jego gospodarstwo nie zostało wciągniete w hipotekę. A tym, jak już pisałem, niezbyt sobie głowę zaprzątano.

Dziś władze administracyjne stanęły przed faktem, że około 80 tys. nabywców ziemi w woj. rzeszowskim nie ma przeprowadzonych wpisów hipotecznych. Ten, kto zetknął się bodaj przypadkowo ze sprawami hipotek, ksiąg wieczystych, intabulacji, wie, jakie to wszystko jest zawiłe i trudne.

Według dość optymistycznych przewidywań wykańczanie prac uwłaszczeniowych potrwa w naszym województwie pięć a może i więcej lat. Czynnikiem, który limituje czas trwania tych prac jest ilość geodetów, których się przy tym zatrudni.

Jeśli nie można z wielu względów rzeczywiście zwiększyć ilości geodetów, to czy nie byłoby wskazane dokonanie pewnych uproszczeń w arcyzawiłym obecnie postępowaniu przy zakładaniu nowych hipotek? Sądzę, że gra warta świeczki i warto pokusić się o przedyskutowanie i tej sprawy, aby problemy rozdysponowania ziemi nie czekały na swe rozwiązanie jeszcze przez wiele lat.

A. SOCHA

Ogólnopolska wystawa architektury wnętrz

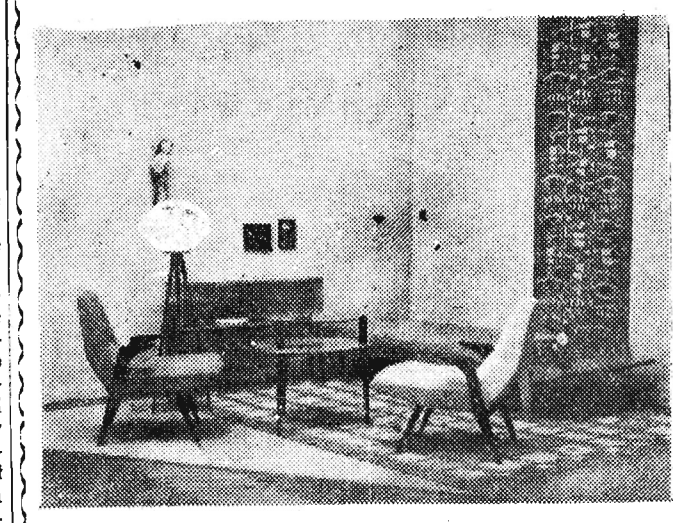

W krakowskim Pałacu Sztuki otwarto ogólnopolską wystawę architektury wnętrz. Na wystawie przedstawiono projekty nowoczesnych rozwiązań wnętrz w domach budownictwa standardowego. Zaprezentowane meble są wykonane przez CPLiA według projektów artystów plastyków.

Na zdjęciu: Wnętrze wykonane według projektu D. Kowalskiej i R. Lisowskiego.

CAF — fot. Lewicki

Aby zmniejszyć ilość nieszczęśliwych wypadków drogowych

(Inf. wł.) W ostatnim okresie daje się zauważyć zastraszający wzrost wypadków drogowych, których ofiarą padają dzieci i młodzież szkolna. W związku z tym, w Wydziale Komunikacji Drogowej WRN w Rzeszowie odbyła się narada robocza, przy współudziale pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego MO i przedstawicieli PZMot.

W wyniku przeprowadzonej analizy wypadków drogowych stwierdzono, że w większości winę ponoszą przechodnie, a szczególnie dzieci.

Aby zmienić istniejący stan rzeczy, już w najbliższych dniach udadzą się do szkół województwa rzeszowskiego ekipy pracowników ruchu drogowego z filmami i pogadankami traktującymi o właściwym zachowaniu się na jezdni i obowiązujących przepisach ruchu drogowego.

Postanowiono również, że większą niż dotychczas uwagę zwrócą na motocyklistów i woźniców, gdyż jak stwierdzono, wiele wypadków drogowych notuje się również z winy w/wymienionych. *(kel)*

To ciekawe

Z UBEZPIECZEŃ

Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeń — jak wynika z oświadczenia North Western National Life Insurance Company — nie uwzględniają dotychczas w swych kalkulacjach niebezpieczeństw, wynikających z promieniowania radioaktywnego, powstającego w wyniku próbnych doświadczeń jądrowych. Natomiast przyjmuje się już ubezpieczenia na wypadek szkód spowodowanych przez spadającego na ziemię sztucznego satelitę.

SZCZYT SMUTKU

W Stanach Zjednoczonych palmę pierwszeństwa za najsmutniejsze ogłoszenie zdobył „New York Herald". Brzmiało ono: „Do sprzedania suknia ślubna i welon w dobrym stanie, nigdy nie używane".

A TAKI TALENT!

24-letni Szwed został skazany w Sztokholmie na dwa lata więzienia za kradzież autokaru i używanie go przez tydzień na jednej z linii komunikacyjnych. Podczas rozprawy świadkowie zgodnie zeznawali, że był to najbardziej punktualny autobus, o najgrzeczniejszej obsłudze.

SPEŁNIONE MARZENIE

Podczas jazdy samochodem patrolowym w Albany (Nowy Jork) dwaj policjanci toczyli przyjacielską pogawędkę o swoich przełożonych. Kiedy doszli do osoby komendanta komisariatu, jeden z nich powiedział „Dałbym wiele, żeby się spełniło moje marzenie: nie oglądać więcej tego obrzydliwego typa". W tym momencie policjant usłyszał: „Ułatwię to panu gratis. Proszę wyłączyć radiostację i wracać do komisariatu".

Młodzi odkrywcy *dzikich Bieszczad*

*** 1700 harcerzy w 55 obozach * Radiostacje i telefony — jedyna łączność ze światem * Młodzież wytyczy szlaki turystyczne * Wielka przygoda i poważna praca społeczna**

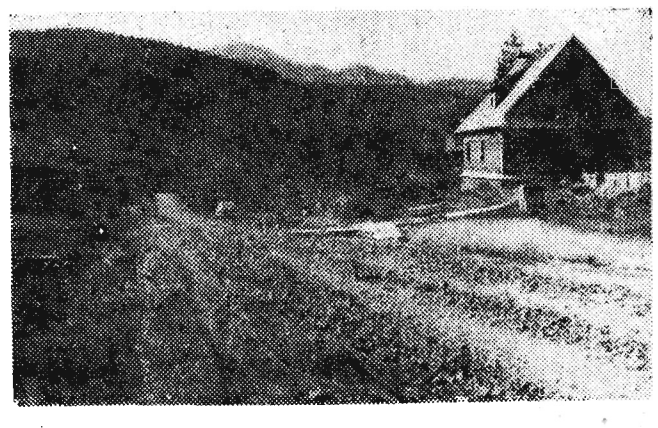

Okolice Cisny

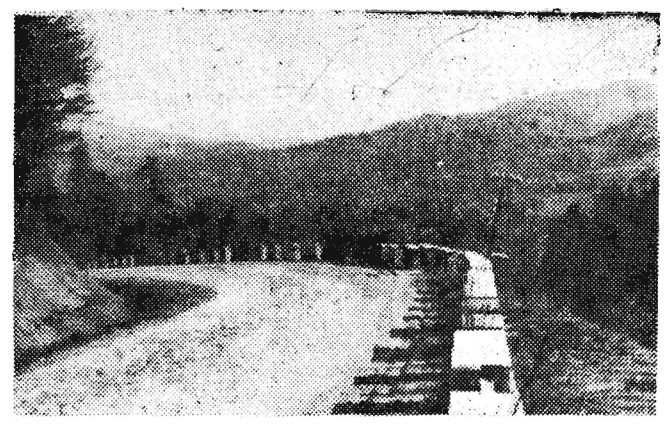

Serpentyny w Bieszczadach

(AR) W Kwaterze Głównej ZHP trwają intensywne przygotowania do Harcerskiej Akcji Letniej.

W malowniczych Bieszczadach, w rejonie Cisny, 1.700 harcerzy rozbije w lecie namioty na terenie o powierzchni około 40 km. Z uwagi na wyjątkowo trudny teren, będzie to młodzież starsza, w wieku od 15 lat. Jednym z zasadniczych założeń programowych pobytu harcerzy w Bieszczadach, podobnie zresztą jak i pozostałych akcji letnich, jest powiązanie wypoczynku i prac obozowych z szeroko podjętą, konkretną pracą społeczną. Tak więc, obok zbierania jagód i grzybów, harcerze wezmą udział w niszczeniu szkodników leśnych, obok wędrówek po lesie — uczestniczyć będą w oczyszczaniu lasów.

Nawiązując kontakt z ludnością miejscową i siedzibami sezonowych robotników leśnych, dostarczą im rozrywek kulturalnych poprzez organizowanie wieczornic i ognisk. Uczestnicząc w raidach, będą wytyczać nowe, piękne trasy dla turystów, a wędrując po drogach i szlakach, zajmą się inwentaryzacją ich stanu. Do zadań, jakie podejmą harcerze w Bieszczadach, należeć będzie także pomoc przy budowie leśnej kolejki na odcinku Cisna — Wetlina. W ten sposób naturalna skłonność młodzieży do przygód powiązana zostanie z konkretnymi i społecznie użytecznymi zadaniami do wykonania.

Każdy z 55 obozów żyć będzie samodzielnie, utrzymując stałą łączność telefoniczną ze swym ośrodkiem — bazą. Przydziału do określonej bazy nie będą miały jedynie dwa obozy wędrowne, korzystające z zaopatrzenia różnych ośrodków, przez które prowadzić będzie trasa wędrówki. Ośrodki — bazy będą miały połączenie telefoniczne z komendą zgrupowania w Cisnej. Harcerze korzystać będą również z własnych, przenośnych radiostacji i sprzętu samochodowego.

Zaopatrzenie w sprzęt techniczny — jedna z zasadniczych trudności harcerskiej akcji „Bieszczady" — pokonana została dzięki wydatnej pomocy wojska, które udzieliło harcerzom pomocy także w sprzęcie obozowym, a nawet środkach żywności. Pomoc zapewniły także jednostki WOP i resortu leśnictwa. Reszty dokona przemyślność młodych odkrywców, którzy będą musieli zorganizować sobie życie w trudnych warunkach.

Akcja „Bieszczady" jest jedną z najtrudniejszych, ale zarazem najciekawszych poczynań Harcerskiej Akcji Letniej. W oparciu o nią organizacja harcerska zamierza wypracować nowe formy pracy z młodzieżą starszą. Warto zarazem dodać, że samo „odkrycie" Bieszczad, wydaje się faktem daleko wykraczającym poza ramy tej organizacji. Na wytyczonych szlakach łatwiej będzie bowiem w przyszłości ożywić turystykę w tym pięknym zakątku kraju. Ponieważ w przyszłości w tym terenie będą systematycznie organizowane obozy harcerskie, w tym roku przebywać tam będą najbardziej doświadczeni instruktorzy, by zapoznać się ze specyfiką obozownictwa w Bieszczadach.

Zapobiegajmy pożarom

(Inf. wł.) W okresie od 1 do 19 maja zanotowano na wsi rzeszowskiej ponad 40 pożarów, które spowodowały około 1.000.000 zł strat. Większość z nich spowodowana została nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem lub zaniedbaniami przeciwpożarowymi. W związku z tym warto przypomnieć o konieczności stałego bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a głównie o potrzebie skompletowania sprzętu przeciwpożarowego i urządzeń alarmowych. Pamiętać też należy, że na terenie każdej wioski winny znajdować się odpowiednie zbiorniki wodne.

(tap)

Najładniejsze i najzgrabniejsze rzeszowianki

zostały już zakwalifikowane przez jury

Teraz mają głos widzowie, którzy wybiorą „Miss Rzeszowa"

Ostatnio odbyły się eliminacje zamkniętego konkursu na „Miss Rzeszowa 1958 r.". Spośród kilkudziesięciu dziewcząt — jury w składzie: red. Edmund Gajewski („Nowiny Rzeszowskie"), Henryk Głowacki (kier. Domu Kultury WSK w Rzeszowie), Marian Juszczyk (kier. Pow. Domu Kultury w Przemyślu), Anatol Kobyliński (Film Polski), Irena Królowa (PPIE), red. Jerzy Mirecki („Nowiny Rzeszowskie"), dyr. Hugon Moryciński (Państw. Teatr im. W. Siemaszkowej), Irene Perkowska (artysta-plastyk), dr Jan Sarna (lekarz), dyr. Kazimierz Sekułowicz (OZK) — zakwalifikowało 25 procent kandydatek. Dziewczęta te w dniu 1 czerwca, na imprezach wybieramy „Miss Rzeszowa" — przedstawią się publiczności, która wybierze spośród nich miss i 2 wicemiss Rzeszowa na 1958 rok.

Program artystyczny tej imprezy zapowiada się wyjątkowo bogato. Grać będzie orkiestra pod dyrekcją Zygmunta Karasińskiego, śpiewa popularny Chór Eryana, zobaczymy i usłyszymy Stefcię Górską oraz Bohdana Niewinowskiego.

W ramach imprezy odbędzie się ponadto atrakcyjna rewia kreacji letnich Domu Mody „Telimena".

Impreza „Wybieramy Miss Rzeszowa" odbędzie się dwukrotnie w niedzielę 1 czerwca w hali sportowej przy ul. Lwowskiej. Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis".

JAK BĘDZIEMY WYBIERAĆ „MISS RZESZOWA"?

Kandydatki będą defilować przed publicznością pojedynczo na specjalnym podium oświetlonym reflektorami. Każda kandydatka oznaczona zostanie kolejnym numerem. Po prezentacji widzowie mają możność wypisać na odwrocie biletu wstępu numery kandydatek, które ich zdaniem winny otrzymać tytuły miss i wicemiss Rzeszowa. Bilety te w czasie przerwy należy wrzucić do specjalnych urn. Oddane głosy przeliczone zostaną przez specjalną komisję. Tytuły miss i wicemiss Rzeszowa 1958 r. zdobędą te kandydatki, które na dwóch imprezach zdobędą łącznie największą ilość głosów.

Oto kandydatki należące do tych, które zaprezentują się publiczności na imprezie wyboru (miss) 1 czerwca.

Od lewej: Zdzisława R. z Rzeszowa — nr 2, Barbara D. z Rzeszowa nr 4, Krystyna K. z Przemyśla — nr 8, Elżbieta J. z Przemyśla — nr 13 Barbara Ch. z Dębicy — nr 17, Wiesława P. z Mielca — nr 20.

2 4 8 13 17 20

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU DZIECI GŁUCHYCH W PRZEMYŚLU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych sanitarnych i pomocniczych budowlanych w kuchni oraz w pralni w Internacie Państwowego Zakładu Dzieci Głuchych w Przemyślu przy ul. Czarnieckiego 59.
Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Dyrekcji tut. Zakładu od dnia 28. V. 1958 r. w godz. urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VI. 1958 r. godz. 10 w biurze Zakładu Dzieci Głuchych.
Oferenci winni złożyć wadium w wysokości 2 % wartości robót co najmniej w przeddzień przetargu w NBP Przemyśl Nr konta 1314-96/3-98. Termin ukończenia robót do dnia 15. VIII. 1958 r.
Dyrekcja Zakładu Dzieci Głuchych w Przemyślu zastrzega sobie dowolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania powodów. K-950/2

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY METALOWO-WŁOKIENNICZEJ w Rakszawie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie
1. KAPITALNEGO REMONTU KOTŁÓW I URZĄDZEŃ CENTRALNEGO OGRZEWANIA w budynku szkoły.
2. REMONTU DACHU na budynku szkolnym, pokrytego blachą cynkową.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Składanie ofert w sekretariacie szkoły od godz. 8—15 do dnia 30 czerwca 1958 r. Dyrekcja Szkoły zastrzega sobie wybór wykonawcy. W dniu 1 lipca 1958 r. o godz. 8 nastąpi rozpatrzenie ofert. K-954/3

RZESZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO ODLEWNIA ŻELIWA w Rzeszowie, ul. Szopena 26 (Boczna Dekerta)

wzywa wszystkich zainteresowanych

którzy zlecili wykonanie odlewów z własnych modeli, aby zgłosili się
PO ODBIÓR TYCH MODELI
do dnia 10 czerwca 1958 r.
Po tym terminie modele nieodebrane zostaną przejęte na własność przedsiębiorstwa. K-951/2

DYREKCJA ZAKŁADU DOŚWIADCZALNEGO w Chorzelowie, pow. Mielec

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wydzierżawienie
SADU CZEREŚNIOWEGO (5 ha) na rok 1958.
W przetargu ustnym, który odbędzie się w dniu 2. VI. 1958 r. o godz. 9 w Dyrekcji Zakładu Doświadczalnego Chorzelów, mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Cenę wywoławczą ustala się na 60 tys. zł.
Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej. K-926/2

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Przemyślu

OGŁASZA PRZETARG

na
REMONT DACHU, WSTAWIENIE ŻELAZNYCH OKIEN w budynku produkcyjnym w Przemyślu przy ul. Słowackiego Nr 100.
Oferty na powyższe roboty, pojedynczo lub łącznie należy składać w zamkniętych kopertach do Biura Zarządu, ul. Iwaszkiewicza Nr 58 w terminie dni 10 po niniejszym ogłoszeniu. K-957/1

DYREKCJA TECHNIKUM BUDOWLANEGO W JAROSŁAWIU

OGŁASZA WPISY

do klas I-szych Szkoły Rzemiosł Budowlanych
dla chłopców w wieku od 14 do 17 lat po ukończeniu 7-miu klas szkoły podstawowej. Od roku szkolnego 1958/59 warunkiem wstąpienia do 3-letnich Techników Budowlanych jest ukończenie Szkoły Rzemiosł Budowlanych.
Termin składania podań z wymaganymi dokumentami upływa dnia 20 czerwca 1958 r. Egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki odbędzie się w budynku szkolnym w dniach 27 i 28 czerwca 1958 r. Uczniom zamiejscowym Dyrekcja zapewnia miejsca w internacie Technikum. Młodzież niezamożna otrzyma stypendium. Informacji szczegółowych udziela sekretariat szkoły w Jarosławiu, przy ul. Pohlatowskiego 13, tel. 417.
Dyrekcja K-936/1

JEDNOSTKA WOJSKOWA JAROSŁAW

OGŁASZA PRZETARG

NA POBIELENIE WIĘKSZEJ ILOŚCI KOTŁÓW W KUCHNIACH STAŁYCH.
Bliższych informacji udzieli Jednostka na miejscu. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta. K-910/3

DO DUŻEJ WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w województwie rzeszowskim
poszukuję wspólnika z gotówką
180.000 złotych lub 80.000 złotych
z współpracą lub bez. Bocznica kolejowa na miejscu, samochód ciężarowy, własna produkcja cementu, surowiec i zbyt zapewnione, ulgi podatkowe, odpowiednie zyski zapewnione. Oferty pisemne: Rzeszów, Poczta Główna, Poste restante, Szteinbek. K-893/2

SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY I METALOWCÓW w Rozwadowie

produkuje

strugarki — wyrównarki
piły tarczowe do cięcia drewna
frezarki do obróbki drewna
czyszczarki do czyszczenia drewna
szlifierki z tarczowe,
PRZYJMUJE ZLECENIA
na struganie płyt stalowych o dł. 1800 mm szer. 1000 mm.
POSIADA DO SPRZEDANIA
frezarki, piły tarczowe, i szlifierki. K-933/3

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY METALOWO-WŁOKIENNICZEJ w Rakszawie

ZADIADAMIA

że przyjmuje wpisy do klas I na rok szkolny 1958/59, na wydziały (specjalności):
krawiec damski miarowy lekki, krawiec damski miarowy ciężki, tkacz artystyczny. K-967/1

Łańcucka Fabryka Śrub

UNIEWAŻNIA

pieczątkę: Zespół Wyrobu i Wypału Cegły przy Łańcuckiej Fabryce Śrub. K-961/1

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE Księgowości. Informacje: skr. poczt. 105. Kursy Lublin, K-779/5

Sprzedaż

TERRABONĘ oraz gryzy marmurowe w każdej ilości poleca Wytwórnia Grysów — Kraków, ul. Murowana 4B, tel. 342-85. K-946/2

NORKI standardowe do hodowli sprzedam — trójkami. Wiadomość: Przemyśl, tel. 28-72. G-604/3

SPRZEDAM pilnie dom — stan dobry, duży oraz trzy parcele budowlane. Oglądać: Nisko, 1 Maja 47, Celek Waleria. G-614/2

SPRZEDAM „Jawę 250" na dziewiętnastkach, stan dobry. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Rzeszów, Żeromskiego 8. G-613/1

SAMOCHÓD „Opel-Super" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Kraków, ul. Misjonarska 24 w podwórzu, od godz. 9 — 17. K-965/1

FORTEPIAN koncertowy, motor benzynowy 12 KM — sprzedam tanio. Wierzbiński Jan, Kosina 3 (Klin) pow. Łańcut. Pg-362/1

Praca

POMOC domowa (z gotowaniem) — potrzebna. Kraków, aleja Słowackiego 60 m. 3. G-607/1

Zguby

RYZNER Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR Przemyśl. G-612/1

KŁOS Stanisławowi zamieszk. w Boguchwale skradziono dowód rejestracyjny na motocykl WFM Nr RS-8883 wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej Rzeszów. G-610/1

GUBERNAT Marian zgubił legitymację Związku Zawodowego Transportu Drogowego i Lotniczego wydaną w Rzeszowie. G-611/1

ZAGUBIONO dowód rejestracji Nr Rej. PW-5636. Szewczyk Edward, Gołęczyn 54. Pg-361/1

BEDNARSKI Stanisław zgubił pokwitowanie na radio „Juvel" wydane przez Komis w Stalowej Woli. Pg-363/1

Podziękowanie

Dr. KLUZOWI Zbigniewowi ordynatorowi Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie za bezinteresowne i skuteczne leczenie oraz opiekę lekarską w czasie choroby Stanisława Gniewka — serdeczne podziękowanie składa — Gniewek Maria. G-615/1

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, przedpokój w Zakopanem (centrum), na dwa pokoje z kuchnią w Rzeszowie. Magoń Szczepan, Zakopane, Sienkiewicza 1. G-609/1

Pracownicy poszukiwani

100 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót drogowych zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Kierownictwo Robót 5/58 w Liskowatem, pow. Ustrzyki Dolne, stacja kolejowa Krościenko. Zarobek w akordzie od 1.200 do 2.500 zł strawne w wysokości 8 zł dziennie, zwrot kosztów przejazdu raz w m-cu do miejsca zamieszkania. Zakwaterowanie oraz stołówka z bufetem na miejscu. K-911/6

TRZECH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do ekipy za- i wyładunkowej, DWOCH PIEKARZY. Zarobki do omówienia na miejscu. Chętnie przyjmiemy zgłoszenia z terenu działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Żurawica. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. K-935/2

INŻYNIERA CHEMIKA z kilkuletnią praktyką na stanowisko SAMODZIELNEGO KIEROWNIKA Zakładu w Sędziszowie Młp. produkującego pokost syntetyczny, pokost naturalny oraz emalie olejne zatrudni natychmiast Robotnicza Spółdzielnia Pracy Przemysłu Chemiczno-Mineralnego w Rzeszowie, Plac Wolności, II p. Warunki do omówienia. K-958/3

15 MURARZY, 4 PARKIECIARZY, 2 ZBROJARZY, 4 LASTRYKARZY, 40 POMOCNIKÓW MURARSKICH I BETONIARSKICH oraz 4 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z dyplomem mistrzowskim poszukuje pilnie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Malborku, ul. M. Fornalskiej Nr 21. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. Przedsiębiorstwo gwarantuje ciągłość pracy, zwrot kosztów podróży jak również 1 razowy przejazd do stałego miejsca zamieszkania 1 raz w miesiącu. Wynagrodzenie za pracę wg. nowego układu zbiorowego pracy z dnia 15. III. 1958 r. Dodatkowych informacji udzielamy natychmiast. Stołówki przedsiębiorstwo nie prowadzi. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane.
Dyrekcja K-963/3

KAŻDĄ ILOŚĆ MURARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, LASTRYKARZY i ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE — ODDZIAŁ W LUBLINIE, ul. STRAŻACKA 8. Zapewnione kwatery w hotelach robotniczych — szeroki front robót i dobre zarobki. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia SPB w LUBLINIE, ul. STRAŻACKA 8. K-962

Zjednoczenie Robót Inżynieryjnych Nr 6 zatrudni natychmiast każdą ilość:
a) ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (kopacze-ładowacze),
b) OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO (spycharki, koparki, sprężarki spalin. i elektr.),
c) KIEROWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH (na samochody ciężarowe i ciągniki).
Zjednoczenie zapewnia kwatery w hotelach robotniczych. Warunki płacy wg. UZP w budownictwie w akordzie:
a) robotników niewykwalifikowanych (średni zarobek 1.600 zł miesięcznie),
b) operatorów — zarobek 1.750—2.500 zł miesięcznie,
c) kierowców — zarobek 1.600—2.500 zł miesięcznie.
Miejsca przyjęcia pracowników:
ZR I-6 Gliwice, Rynek 3
ZR I-6 OBM-2 Bytom, ul. Gorzowska 20
ZR I-6 Rybnik — Paruszowiec, ul. Mikołowska 89
ZR I-6 Gliwice — Baza Transportu, ul. Toruńska 1. K-966/1

RZESZÓW

Środa
28
MAJA 1958 r.

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Czackiego 2
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 w niedziele i święta czynna od godz. 10—13.
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 38-33
Postój taksówek: tel. 31-50
Orbis: tel. 36-35

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Dzieci, matki i generał — godz. 16, 18,10 i 20,15
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne
SPUTNIK (ul. Langiewicza) — Bel Ami — godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hibnera) — Ewa chce spać — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) Wujaszek z Ameryki godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Dzień gniewu — godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
Odrodzenie — Kochanek o północy
TYCZYN
SKARB — Kamienne horyzonty
WISNIOWA
WISŁOK — Czarny rynek w Paryżu
GŁOGÓW
ZWIĄZKOWE — 08/15 Kapitulacja — III seria
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja) czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-18, we wtorki od godz. 13—16.
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Tkaczowa
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10—19
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11—19.
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11—17.

Prezent
za społeczne pieniądze

W „Nowinach Rzeszowskich" nr 120/2779/ z dnia 22 maja br. przeczytałem artykuł pt. „Poroniony pomysł", krytykujący wadliwą lokalizację pewnych obiektów i ich błędne rozwiązania architektoniczne. Jako długoletni mieszkaniec Rzeszowa i uważny obserwator w całej rozciągłości podzielam obiekcje wysuwane przez autora tego artykułu.

Nie będę jednak nawiązywał do spraw starych, gdyż te trudno byłoby dziś naprawić. Jeśli natomiast idzie o pomysł budowy garażu przy ul. Staszica 29, uważam że jest to jeden z najbardziej „poronionych pomysłów" jakich dotychczas byliśmy świadkami.

O błędnej lokalizacji tego obiektu jest przekonany każdy rozsądnie myślący obywatel. Moim zdaniem bardzo przekonywające argumenty w tej sprawie wyłuszczył autor pierwszego artykułu. **Czy jest bowiem sens, aby za cenę wygody kilku prywatnych posiadaczy samochodów zatruwać życie kilkuset mieszkańców ulicy Staszica?** Nie ma również sensu budowa garażu w takim mało uczęszczanym zakątku miasta, podczas gdy w Rzeszowie istnieje wiele dogodnych miejsc mogących służyć temu celowi. Oto przy moście drogowym na Wisłoku po prawej stronie w kierunku Łańcuta tuż przy szosie znajduje się rozległy plac po byłym, a obecnie zniszczonym zieleńcu. Miejsce na garaż wprost wymarzone. Wolne, dogodne miejsce na garaż znajduje się również przy ulicy Bocznej Dekerta (w dole). Odpowiednich miejsc na garaż jest w Rzeszowie wiele. (Ciekawe, że urbaniści ich nie widzą). **Po co zresztą „wyszukiwać" nowych bardziej odpowiednich parceli budowlanych pod budowę garażu, który w tej chwili jest niepotrzebny. Nie stać nas na razie na taki luksus.** Tę kosztowną inwestycję, która wg wstępnych obliczeń ma kosztować 800 tys złotych (koszty na pewno będą większe) można by po prostu zastąpić strzeżonym parkingiem, jaki np. znajduje się w Katowicach czy w innych miastach Polski. Najstosowniejszym miejscem na taki parking, jest wyłożony płytkami dziedziniec przy gmachu Prez. WRN. Dla wygody parkujących można by tylko wstawić słupki, położyć na nich dach i sprawa załatwiona. Po cóż trwonić grube tysiące a właściwie miliony złotych na budowę garażu, bez którego obchodzą się miasta większe od Rzeszowa.

W naszych warunkach przy ogromnym braku mieszkań i wielu innych elementarnych niedomaganiach, wygląda to na gest ubogiego prowincjusza, który nie mając koszuli, kupuje sobie wytworny cylinder, aby imponować półgłówkom i snobom. Przypuszczam, że decyzja budowy garażu samochodowego za państwowe, czyli nasze społeczne pieniądze, zrodziła się w kuluarach DBOR na podstawie sugestii bardzo wąskiego grona osób i podyktowana jest wyłącznie ich osobistymi interesami. Od kiedyż to państwo robi takie gratisowe prezenty?!!

Byłoby bardzo źle, gdyby Prezydium Woj. Rady Narodowej a szczególnie MRN w Rzeszowie, która jest gospodarzem miasta, pozwoliła na takie nonsensy. Wierzę, że nasze władze na to nie pozwolą. Przestańmy się wreszcie ośmieszać i trwonić pieniądze.

Z. S.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Wyjazd na Targi Poznańskie 15 czerwca

Wczoraj informowaliśmy czytelników o terminie wyjazdu na Targi Poznańskie z Rzeszowa.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili — termin odjazdu uczestników na Targi uległ zmianie. Wyjazd nastąpi w dniu 15 czerwca o godz. 15,33. „Orbis" dysponuje wagonem restauracyjnym doskonale zaopatrzonym w napoje chłodzące i lody.

Już po egzaminie

Zakończyły się egzaminy w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Rzeszowie. Uczennica profesorki Mirskiej — Anna Tomoń z Krosna złożyła egzamin z wynikiem bardzo dobrym.

Na zdjęciu: Anna Tomoń przy fortepianie.

Foto — Kopeć

Czy w Rzeszowie powstanie Towarzystwo Kynologiczne

Wygłoszony przed kilku dniami w Rzeszowie odczyt prof. dr Teodora Marchlewskiego poświęcony wybranym zagadnieniom z kynologii (nauki o psach) spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy. W dyskusji wysunięto projekt utworzenia w Rzeszowie Towarzystwa Kynologicznego, które propagować będzie racjonalną hodowlę psów, pomagać hodowcom w doborze odpowiednich ras oraz organizować pokazy tresury.

Obiektywem po Rzeszowie

Na zdjęciu: plac przed Domem Kultury WSK

Foto — Kopeć

List w obronie handlu uspołecznionego

Szanowna Redakcjo!

Zdaję sobie sprawę, że kieruję swój list nie pod właściwym adresem, ale poczuwam się do obowiązku stanąć w obronie naszego poczciwego handlu uspołecznionego w Rzeszowie.

No bo wyobraźcie sobie, że dzisiaj są jeszcze w Rzeszowie ludzie, którzy czyhają na nasze PSS, MHD i Gastronomy. Osobiście słyszałem jak kilka osób (w tym również kobiety) odgrażało się, że pójdzie do Wydziału Handlu MRN ze skargą na handel uspołeczniony dlatego, iż ten nie uruchomił żadnego punktu sprzedaży napojów chłodzących w Olszynkach nad Wisłokiem chociaż przebywa tam codziennie kilkaset osób z dziećmi.

Nie rozumiem, jak można zmuszać handel uspołeczniony do tego, żeby zaspokajał zachcianki ludzi, którzy zamiast siedzieć w domu pieką się na słońcu. W handlu uspołecznionym też są ludzie i mają prawo odpoczywać w niedzielę. Myślę, że właśnie w trosce o ludzi pracy kiosk z napojami na placu Gwardii Ludowej (u wylotu ul. Obr. Stalingradu) był w niedzielę mimo tropikalnych upałów zamknięty. Słusznie, po co mają się męczyć pracownicy handlu uspołecznionego. Niech się męczy ten prywatny sklepikarz przy ul. Szopena, on w niedzielę nie musi odpoczywać i może obsłużyć kilka tysięcy klientów w ciągu upalnego dnia. Zresztą niech władze miejskie wydadzą polecenie, aby ludzie nie wychodzili nad rzekę w upał, lub jeżeli wychodzą to z własnymi napojami.

Zapyta ktoś. A jeżeli znowu akurat w sobotę nawalą wodociągi i nie będzie wody? Zaraz, zaraz skąd ten pesymizm, niewiara w nasze siły? Nie, absolutnie, mi się to nie podoba. Jestem za tym aby dać spokój uspołecznionemu handlowi. Ktoś naiwny twierdzi, że na okres letni można by uruchomić sezonowe stoisko ze sprzedażą napojów nad Wisłokiem. Tak, ale kto będzie do tego dopłacał. Przecież w niedzielę trzeba płacić pracownikom handlu za godziny nadliczbowe podwójnie, a handel też walczy o rentowność. Czyjąś tam propozycję, aby ogłosić przetarg na zorganizowanie takich stoisk przez inicjatywę prywatną, uważam za wniosek godzący w handel uspołeczniony. Najlepiej zostawić tak jak jest. Ludzie się powoli przyzwyczają.

Stając w obronie naszego handlu proponuję napiętnować wszystkich tych, którzy nie wczuwając się w trudności budowy lepszego jutra myślą tylko o zaspokojeniu swoich zachcianek, wysuwając pod adresem handlu uspołecznionego nierealne żądania. Zwiększenie punktów sprzedaży napojów chłodzących, uruchomienie kiosków w kilku punktach nad Wisłokiem, napoje z lodu, więcej punktów sprzedaży lodów to są drobiazgi, które nie mogą przesłonić olbrzymich zdobyczy handlu uspołecznionego.

„REALISTA"

Zgubiono-znaleziono

W niedzielę znaleziono pozostawioną w parku miejskim torebkę damską wraz z kluczami. Torebka do odebrania w redakcji pokój nr 99.

* * *

Płaszcz męski gabardynowy zamieniony na zabawie w sali PKO w dniu 10 maja br. jest do odebrania w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Rzeszowie przy ul. Hoffmanowej 3.

* * *

Pieniądze pozostawione w sali kina „Mewa" są do odebrania u kierownika Domu Kultury WSK.

PRZED FINAŁOWYMI ROZGRYWKAMI DRUŻYN NIEZRZESZONYCH

Turniej siatkówki drużyn niezrzeszonych o mistrzostwo Rzeszowa wszedł w fazę decydującą. Zakończone zostały eliminacje w pięciu grupach, a tabele przedstawiają się następująco:

GRUPA I

Elektroblok 10 pkt., Nauczyciele 9 pkt., MHD 7 pkt., Rolnik 6 pkt., WKKF 4 pkt., Ceramika 0 pkt.

Do finału zakwalifikowały się zespoły Elektrobloku i Nauczycieli.

GRUPA II

RW LZS 10 pkt., KW PZPR 9 pkt., KBW II 8 pkt., Konsumy 7 pkt., Apteki 5 pkt., Koniczynka 3 pkt.

Do finału weszły drużyny RW LZS i KW PZPR.

GRUPA III

Elektroluks 8 pkt., RPZB 6 pkt., KW MO 6 pkt., Kultura WRN 2 pkt., WPH 2 pkt.

Do finału zakwalifikowały się: Elektroluks i RPZB Budowlani.

GRUPA IV

KBW I 8 pkt., Jedn. WP 7 pkt., Zakł. Energ. 5 pkt., WSK 4 pkt., Nowiny 0 pkt.

W finale grać będą drużyny KBW I i Jednostki Wojskowej.

GRUPA V

Technik II 10 pkt., Resovianka 9 pkt., Ruch I 7 pkt., Sokół 5 pkt.

Do finału weszli Technik II i Resovianka.

* * *

W walkach finałowych o puchar KW PZPR zespoły grają systemem „każdy z każdym" bez rewanżu do 2 wygranych setów. Wszystkie zespoły, które uczestniczyły w turnieju otrzymają dyplomy. Z zawodników, którzy startowali w rozgrywkach i zgłoszą chęć przystąpienia do Ogniska TKKF w Rzeszowie wyłoniona zostanie reprezentacja Ogniska, która uczestniczyć będzie w rozgrywkach wojewódzkich.

TERMINARZ FINAŁÓW

Piątek, 30 maja — godzina 17 (boisko koło Domu Harcerza, ul. Dąbrowskiego).

Elektroblok — Resovianka, Studium Nauczycielskie — Technik II, RW LZS — Jednostka WP, KW PZPR — KBW I, RPZB Budowlani — Elektroluks.

SPORT • Sport • SPORT • Sport • SPORT

Piłkarski komentarz Oldboy'a

„Walter" Rzeszów zwycięstwem nad „Resovią" zrównał się z czołową grupą. Jeżeli 2 tygodnie wstecz sytuacja w tabeli była dosyć przejrzysta, to w tej chwili sprawa przodownictwa w tabeli na powrót stała się otwarta. Aż 5 drużyn ma teoretycznie szanse zająć pierwsze miejsce w wiosennej rundzie. Tak jak skomplikowała się sytuacja u góry tabeli, tak samo i na dole jest ona niejasna. Kto właściwie spadnie? To pytanie zostanie jeszcze długo bez odpowiedzi. I w wiosennej rundzie nie ma zdecydowanego autsidera, bo przecież „pogrzebywani" Czarni z Jasła zaczęli wygrywać. Tak więc tabela podzielona jest w tej chwili na dwie grupy. Drużyny pretendujące do tytułu mistrza oraz te, którym zagraża spadek. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze 13 spotkań. W tych spotkaniach może być jeszcze wiele, wiele niespodzianek tak, że gotów jestem stawić przysłowiowego „konia z rzędem" temu, kto dzisiaj odważy się typować mistrza jak i spadkowiczów.

Wynik meczu „Walter" — „Resovia" sugerowałby dosyć gładkie zwycięstwo „Waltera". Ci wszyscy jednak, którzy spotkanie to oglądali muszą się zgodzić, że było ono zasługą przede wszystkim słabo grających obrońców „Resovii" oraz niezdecydowania Biedy. Takie szkolne błędy, jakie popełniali w tym meczu Hołoń i Wal dyskredytują ich jako obrońców. Obaj w dziecinnie łatwy sposób dawali się ogrywać i oni też byli bezpośrednimi winowajcami utraconych bramek. A mogło nawet być ich więcej. Atak jeszcze jako tako grał, ale za to zupełnie bez głowy. Nie było tam żadnej myśli przewodniej, wszystko od przypadku do przypadku. Pomoc o wiele słabiej jak normalnie. „Walter" natomiast grał ambitnie z zębem i mądrze. Jako zespół był lepszy od „Resovii" mimo że ta posiada może więcej lepszych indywidualności. Ale piłka nożna to gra zespołowa i też zawsze zespół więcej będzie znaczył aniżeli jednostki. O tym muszą pamiętać zawodnicy „Resovii". Wydaje mi się, że ten przegrany mecz wpłynie bardziej mobilizująco na jedenastkę „Resovii" i chyba zrozumieją, że do piłki nożnej jest potrzebna jeszcze głowa do myślenia. Tych zawodników zaś na to stać. Zimny prysznic w takie upalne dni dobrze na pewno zrobi nie tylko piłkarzom „Resovii", ale i kibicom, którzy widzieli w tym zespole wszystko doore, a żadnych wad.

„Stal" ze Stalowej Woli po wysokim zwycięstwie nad „Krośnianką" dołączyła zdecydowanie do czołówki. Ostatnie wyniki mówią, że zespół skonsolidował się i że ma duże apetyty wejścia na czołowe miejsce w tabeli. W poprzednich komentarzach pisałem na temat tej drużyny i jak się okazuje moje przewidywania sprawdzają się.

Bratobójcza „wojna" w Przemyślu zakończyła się nikłym, ale podobno zasłużonym zwycięstwem „Polonii". Naprawdę trudno jest grać przeciwko skonsolidowanej i twardo grającej defensywie „Czuwaju". Ale samą obroną meczu się nie wygra. Trzeba atakować, aby zdobyć bramki, a z tym coś jest gorzej. Ważyły się losy spotkania w Dębicy. W końcu jednak beniaminek okazał się lepszy i zaaplikował JKS 4 bramki. I tutaj znajduje się potwierdzenie, że nigdy nikogo nie wolno lekceważyć. „Stal" przez zbyt wielką pewność siebie byłaby straciła dwa punkty. Przez to zwycięstwo dołączyła do czołówki w tabeli i ani myśli rezygnować z odegrania w niej poważniejszej roli. Ten beniaminek spisuje się b. dobrze. Gorzej przedstawia się sprawa z pozostałymi. „Polna" przegrała u siebie z „Gornikiem". I tam losy tego spotkania były do 87 min. nie pewne. Jak podaje sprawozdawca większą część spotkania przeważali przemyślanie i zmarnowali szereg b. dogodnych pozycji, ale skuteczniejszymi okazali się gorliczanie. „Czarni" zainkasowali pierwsze dwa punkty pokonując niebezpieczną drużynę z Sanoka. Siedem bramek w tym meczu mówi o dosyć dużych emocjach, jakie przeżywali kibice jasielscy. To zwycięstwo winno podbudować drużynę „Czarnych". Nie ma jeszcze dla nich nic straconego. Widać, że w „Czarnych" nie ma kapitulacji. To nazywa się prawdziwa sportowa postawa.

Już raz pisałem na temat sędziowania. Wydaje mi się, że to jest jednak b. poważny problem. Dobre sędziowanie ma m. in. wpływać wychowawczo na zawodników. Niestety, nie wszyscy sędziowie swą postawą na boisku ten warunek spełniają. Zbyt wiele mylnych werdyktów i niepanowanie na boisku nad zawodnikami (ich zachowanie) stwarza podatną atmosferę do niesportowego zachowania się. Tym samym spacza się właściwy charakter widowiska sportowego. Z tych też momentów wypływają gesty lekceważenia i pobłażliwe uśmiechy oraz wulgarne wyrazy jakich używają zawodnicy pod adresem swoich przeciwników, a co gorsza i sędziów. Panowie sędziowie, bądźcie sprawiedliwymi i zdecydowanymi sędziami.

OLDBOY

NOWINY RZESZOWSKIE wydaje wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala — 2056, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4810, sekretarz redakcji wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna: 5017, administracja tel. 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemyśl, Rynek tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 10, tel. 499. Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) — 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oarz Oddziały i Delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 Przeds. Upowszchnienia Prasy i Książki „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — 120. Rzeszowskie Zakłady Graficzne w Rzeszowie. D-2-112